Kuryer Poznański.

No. 99. Redaktor odpowiedzialny: **Piątek, 1 maja 1874.** Ludwik Gayzler. *Rok III*

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 2 tal. 15 sgr., w cesarstwie niemieckiém 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna w Poznaniu z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy ulicy Rycerskiéj No. 2. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim No. 8 **Ajencye Kuryera**: w Krakowie *J. Czech*, księgarz; we Lwowie *F. H. Richter*. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako téż u pp. *R. Mosse* wBerlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; *Haasenstein & Vogler* w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreznie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; *Daube & Comp.* w Frankfurcie; *H. Albrecht* w Berlinie, Friedrichstrasse No 74; *Havas, Lafité. Bullier*, place de la Bourse 8 w Paryżu. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciołamowego 1 sgr. 6 fen., reklamy 3 sgr., tłómaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 1 maja.

I dziś wielka próżnia w wiadomościach, z telegramów tylko madryckich zdaje się wynikać, że walka pod Bilbao znów się od wtorku rozpoczęła. Według tych źródeł miał jenerał Concha zająć stanowiska karlistów pod Munecas, a marszałek Serrano wyprzeć ich z różnych pozycyi, które przed tém zajmowali. Liczne korespondencye z Somorrostro, Castro de Urdiales i Santander, które wszakże pochodzą z obozu republikańskiego, wyrażają nadzieję, że tym razem powiodą się operacye jenerałów republikańskich i że karliści, nie mając sił dostatecznych, nie będą mogli ostać się przed natarciem jenerałów Serrany i Conchy. Jenerał Concha musi jednakże dwie przełamać linie karlistów, pierwszą pod Valmaseda, drugą wśród gór Galdames. Pierwsza linia rozciąga się od Laredo, gdzie stoi korpus trzeci, aż do Liendo, zkąd przez most pod Guriezo posuwa się przez doliny Aguera, Trucios i Sopuerta. Od dolin tych ciągnie się linia pierwsza aż do Mercadillo, zkąd poprowadzić będzie mógł jenerał Concha wojska do szturmu, aby zająć wyżyny Galdames. Druga droga, którą pójść będzie można, prowadzi przez wsie Golindres, Limpias, Ampuero, Rasines i Gibaja aż do Romales. Ztąd, zwracając się na lewo, można dotrzeć aż do doliny Coranza, u któréj wyjścia leży Villaverde de Trucios. Tu ztąd właśnie można wymierzyć atak przeciw Valmaseda i przeciw wyżynom Galdames. Z telegramu przecież, który nadszedł, wiedzieć nie można, którą z dwóch tych dróg obrał jenerał Concha; różne okoliczności przemawiają za pierwszą. Jak telegram z San Juan de Luz, przesłany do Indépendence donosi, nie opuścili karliści Portugalety a flota z pośpiechem odpłynęła do Santander, aby tu stanąć na kotwicy, gdzie nawet spokojnie na to patrzała, jak parowiec karlistów pod Bermeo przybił z bronią i amunicyą i tę na ląd wysadził. Według wspomnionego telegramu obrał Don Karlos główną swą kwaterę w górach Baracoldo, brat zaś jego Alfons w Katalonie.

Depesza hrabiego Beusta wciąż jeszcze pokutuje po dziennikach. Nie zbyt dawno temu była ona przedmiotem interpelacyi w węgierskiéj Izbie deputowanych, a dziś piszą znów o niéj do berlińskiéj Kreuz Ztg z Wiednia co następuje: „Ogłoszona niedawno temu w dzienniku Le Temps depesza hrabiego Beusta do księcia Metternicha z dnia 20 lipca 1870 r. dała powód tutejszym dziennikom do odegrzania na nowo przypuszczenia, że mianowicie ówczesny prezes gabinetu węgierskiego, hrabia Andrassy, najusilniéj intrygował na rzecz związku z Francyą. Kto nieprawdę mówi, dobrą powinien mieć pamięć, ponieważ łatwo popaść może w niebezpieczeństwo zabrnięcia zadaleko i uplątania się w sprzecznościach. Krzewiciele téj pogłoski zapomnieli przecież, że hrabia Andrassy już na dniu 14 lipca 1870 r., a zatém 6 dni przed ową depeszą, dał był w publiczném posiedzeniu węgierskiéj Izby deputowanych nader stanowcze i nie dwuznaczne objaśnienia co do stanowiska Austro-Węgier wobec zatargów francusko-niemieckich i najściślejszą neutralność naszéj monarchi mienił faktem postanowionym.“

Najprzewielebniejszy ks. Prymas został jeszcze zapozwany przed sąd kryminalny w Poznaniu na dzień 19 maja, o przekroczenie praw majowych w dwóch przypadkach. Snać sąd uważa, że należy trzymać się téj drogi co pierwéj względem dostojnego ostrowskiego więźnia. Wyrok trybunału berlińskiego nie zasłania, jak się zdaje, Arcypasterza naszego od odpowiedzialności za czyny dawniejsze. Zresztą wyrok ten notyfikowany jeszcze ks. Prymasowi nie został.

Wezwany jest także na ten sam termin JWks. Biskup Janiszewski i ma odpowiadać za to, że w 22 przypadkach pomógł ks. Arcybiskupowi do wykonania karygodnych czynów.

Motywa do wniosku prezesa Koła polskiego, pana Taczanowskiego, według Dz. Poz. brzmią jak następuje:

Wniosek.

Parlament zechce uchwalić: „Zawezwać rząd pruski, aby dawniejszym polskim prowincyom ze strony pruskiego państwa i jego monarchów na drodze prawodawczéj przyznane i na podstawie międzynarodowych traktatów przynależne prawa pod względem ich narodowości a mianowicie języka uznał i przeciwne im rozporządzenia zniósł.“

Motywa.

Bardzo smutne zrobiliśmy spostrzeżenie, że od czasu jak dawne dzielnice Polski wcielono do niemieckiego cesarstwa, żywioł polski wielkiemu uległ prześladowaniu. Naglą zmianę pruskiego rządu możemy tym sposobem przypisać jedynie polityce cesarstwa. Z tego powodu zwracamy się do reprezentantów niemieckiego cesarstwa na mocy przyznanego sobie nad pomienionemi dzielnicami zwierzchnictwa, aby prawa przynależne polskiéj narodowości wedle boskiego i ludzkiego prawa uszanowali, a raczéj w życie wprowadzili. Jest faktem historycznym, że dawne dzielnice Polski dostały się pruskiemu berłu nie drogą zwyczajnéj zdobyczy, ale że rząd pruski, wcielając je na podstawie międzynarodowych stypulacyi, przyznał im pewne narodowość ich uwzględniające prawa. Sięgając w najdalszą przeszłość, odwołujemy się na patent okupacyjny Fryderyka II z 13 kwietnia 1772, na artykuł VIII traktatu zawartego w dniu 18 września 1773 pomiędzy Fryderykiem II a rzecząpospolitą polską, na patent okupacyjny Fryderyka Wilhelma II z 25 marca 1793. Głównie przecież traktaty wiedeńskie z 1815 dowodzą, że zamiarem ówczesnego absolutnego monarchy było utrzymanie polskiéj narodowości. Artykuł III zawartego pomiędzy Prusami a Rosyą traktatu na podstawie traktatów wiedeńskich (dnia 3 maja 1815) opiewa:

„Polakom, mającym być poddanymi mocarstw kontrahujących, mają być zachowane instytucye pozwalające na utrzymanie ich narodowości itd.“

(Porów. Zbiór praw z 1815 pap. 132.)

Następne paragrafy tego samego traktatu gwarantują nawet dawniejszym dzielnicom Polski terytoryalną jedność na przyszłość pod względem handlu, żeglugi i komunikacyi pogranicznéj.

(Porów. art. XXII Zbiór praw z 1815 pag. 139).

Dokument ratyfikacyjny tych traktatów podpisany przez pruskiego króla, brzmi:

„Przeczytawszy i rozważywszy ten traktat i jego aneksa, znaleźliśmy treść jego zgodną z Naszą wolą i dla tego potwierdziliśmy go, przyjęli i ratyfikowali i tém samém przyjmujemy go dla Nas i Naszych potomków, zatwierdzamy i ratyfikujemy i Naszém królewskiém słowem przyrzekamy wszystko uczynić, aby dokładnie i wiernie był wykonanym“

Przytoczone tu państwowo-prawne dokumenta uznają we wszystkich fazach egzystencyą polskiéj narodowości a najlepszym dowodem, że obok egzystencyi i uprawnienie jéj uznaném zostało przez absolutnie panujących, — jest orędzie ogłoszone przez Fryderyka Wilhelma III po wiedeńskim kongresie. Orędzie to wykazuje jak najwyraźniéj, jak rozumieć należy stypulacye wiedeńskiego kongresu co się tyczy Polaków.

Pod wrażeniami tych stypulacyi powiada król (por. Zbiór praw z 1815 pag. 47):

„I wy otrzymaliście ojczyznę a z nią dowód mego szacunku za wasze przywiązanie do niéj. Wcieleni będziecie do méj monarchii, nie potrzebując zapierać się swéj narodowości. Uczestniczyć będziecie w konstytucyi, jaką wiernym mym poddanym nadać zamierzam; otrzymacie tak jak inne prowincye mego państwa prowincyonalną konstytucyą.

Wasza religia będzie szanowaną a słudzy jéj otrzymają odpowiednie stanowi swemu utrzymanie. Osobiste wasze prawa i własność wasza będzie pod opieką praw, do których stanowienia powołani będziecie na przyszłość.

Język wasz ma być używanym obok niemieckiego we wszystkich publicznych czynnościach a każdy z was ma być stósownie do zdolności jego dopuszczonym do publicznych urzędów W. Ks. Poznańskiego jako i do wszytkich urzędów, honorów i godności mego państwa.

Namiestnik mój, zrodzony pomiędzy wami, mieszkać będzie wśród was.“

Tłómaczenie to wiedeńskiego traktatu przez samego króla Fryderyka Wilhelma jest najlepszym dowodem, że na pewnéj prawnéj podstawie opierają się żądania polskiéj narodowości pod berłem pruskiém. Prócz absolutnéj władzy królewskiéj nie istniał podówczas żaden inny prawodawczy czynnik a królewskie orędzie pomieszczone w Zbiorze praw było prawem. Z tego stanowiska się zapatrując, uznała i reprezentacya Niemiec te prawa.

Uchwała reprezentacyi narodowéj, zebranéj celem utworzenia pruskiéj konstytucyi z 26 października 1848 (stenograficzne zapiski pag. 1804), brzmi:

„Mieszkańcom W Ks. Poznańskiego zachowane będą osobne prawa przyznane im przy połączeniu W. Ks. Poznańskiego z pruskiém państwem. Organiczne prawo, które równocześnie z konstytucyą ogłoszoném będzie, określi bliżéj te prawa.“

Ale nie tylko pruska reprezentacya sankcyonowała nasze prawa, i parlament niemiecki obradujący w Frankfurcie nad Menem w r. 1848 uznał za moralny swój obowiązek zapewnić obcym narodowościom mieszkającym w obrębie niemieckiego państwa obronę ich narodowości.

Przyjęty jednogłośnie przez zgromadzenie a w imieniu wydziału konstytucyjnego przez deputowanego Dahlmanna (Bonn) postawiony wniosek brzmi wedle stenograficznych zapisków z 31 maja 1848 nr. 11 jak następuje:

W imieniu wydziału konstytucyjnego mam zdać krótką sprawę o wniosku deputowanego Marecka. — Wniosek Marecka brzmi: „Niemcy oświadczają przez swych reprezentantów uroczyście, że nigdy nie podadzą ręki do ujarzmienia jakiéjkolwiek narodowości.

Powtóre, że wszystkim obywatelom połączonego z Niemcami państwa, nie należącym do niemieckiego szczepu, przysługują wszystkie prawa niemieckich obywateli, i że narodowość ich będzie utrzymaną i szanowaną.

Po trzecie: język niemiecki jest językiem państwa, ale w owych dzielnicach państwa, gdzie większa część ludności mówi innym językiem jak niemieckim, język ten ma być używanym we wszystkich sprawach komunalnych, szkole i sądzie.“

Wydział konstytucyjny oddaje zupełną sprawiedliwość zasadniczéj podstawie wniosku; ma również to przekonanie, że Niemcy szanują same siebie, jeżeli szanują żądania podnoszone słusznie przez różne narodowości Niemiec pod jedną złączone konstytucyą. Wydział konstytucyjny sądził przecież, że lepiéj odpowie rzeczywistemu znaczeniu wniosku Marecka, jeżeli nada mu inną formę. Brzmienie, na jakie zgodził się jednogłośnie wydział konstytucyjny, celem zamieszczenia go w protokóle, jest następującém:

Ustawodawcze niemieckie zgromadzenie narodowe oświadcza uroczyście:

że całkowicie uznaje prawo nie niemieckich narodowości w niemieckim kraju, że takowe mogą daléj rozwijać się na narodowéj swéj podstawie i cieszyć się tak w rzeczach kościelnych, jak szkole, literaturze, administracyi i sądzie równouprawnieniem swego języka, tak jak się samo przez się rozumie, że wszelkie prawo, które tworząca się konstytucya niemieckiego narodu niemieckiemu narodowi udzieli i im przysługiwać będzie.

Jedne odtąd i wolne Niemcy są dość wielkiemi i silnemi, aby nie miały w łonie ich wyrosłym innoplemieńcom mówiącym innym językiem przyznać w zupełności tego wszystkiego, co natura i historya im dały, a ani Słowianin, ani po duńsku mówiący północny Szlezwiczanin, ani włoskiego używający języka mieszkaniec południowych Niemiec, w ogóle ktokolwiekbądź należący do Niemiec, obcym mówiący językiem, nie ma mieć powodu do skargi, że narodowość jego jest prześladowaną, lub że niemiecka bratnia dłoń odeń się usuwa.

Wydział konstytucyjny łączy z tém wniosek, aby wysokie zgromadzenie narodowe uznało sprawę tę za naglą i ze względu na § 32 porządku dziennego przystąpiło natychmiast do obrad i załatwienia takowéj.

Pominąwszy przytoczone powyżéj dokumenta, niezbitą jest prawdą, że polska narodowość od czasu okupacyi aż po dziś dzień uważana była w państwie za uprawnioną. Prawo posiadania, przez długie lata wykonywane, nie może być w państwie prawném dowolnie obalonem.

W roku jeszcze 1867 ogłosił prezes naczelny Horn następujący manifest:

Mieszkańcy Wielkiego Księstwa Poznańskiego!

Najmiłościwszy nasz król zajął się utworzeniem związku północno-niemieckiego, w którym pruska nasza ojczyzna i inne państwa Niemiec północnych się połączą, by pod przewodnictwem naszego króla zapewnić połączonemi siły bezpieczeństwo w obec nieprzyjaciół zewnętrznych a wspólném prawodawstwem popierać dobrobyt wszystkich do związku należących krajów, dobro wszystkich do niego należących.

Wolą tedy ukochanego naszego króla, by i nasza prowincya poznańska należała do związku północno-niemieckiego, aby i ona także, któréj synowie walecznie i chwalebnie dopomogli do odniesienia świetnych zwycięztw, korzystali z owoców, które zebrano z odniesionych zwycięztw. Dla tego i wy, mieszkańcy W. Ks. Poznańskiego powołani zostaliście do wyboru w dniu 12 lutego r. b. posłów do parlamentu, w którym toczyć się będą obrady nad konstytucyą i instytucyami związku północno-niemieckiego. Każdy, któremu dobro i zbawienie saméj ojczyzny na sercu leży, dowiedział się z radością o wezwaniu samego najmiłościwszego króla, by towarzyszyć mu na drodze do zapowiadającego błogosławieństwa rozwoju.

Mieszkańcy polskiéj narodowości! I wy także macie powód podzielania téj radości.

Nie ulegajcie podszeptom tych, którzy udawają, że przez wstąpienie do związku północno-niemieckiego polska narodowość uszczerbek poniesie, i że przeto obowiązkiem jest ludności polskiéj zaprotestować przeciw wcieleniu porowincyi poznańskiéj do związku północno niemieckiego.

Idźcie raczéj za głosem waszego najmiłościwszego króla, którego ojcowskie zamiary dalekiemi są od tego, by żądać czegoś od was, coby waszéj narodowości i waszym prawom uszczerbek przyniosło.

Nie wierzcie tym, którzy wam mówią, że przez połączenie Wielkiego Księstwa z Niemcami katolickiéj waszéj religii grozi niebezpieczeństwo.

I w związku północno-niemieckim pozostaniecie bez nagabywań Polakami, mówić będziecie waszym językiem, zatrzymacie waszę obyczaje, a Kościół katolicki jak dotąd cieszyć się będzie tą samą wolnością i tą samą opieką, jakich doznawał dotąd w pruskiéj naszéj ojczyznie.

Naczelna władza Kościoła katolickiego, w Rzymie samym, oświadczyła, że rozszerzenie panowania pruskiego w niczém nie nadweręża katolickich interesów.

Patrzcie na dobrodziejstwa, jakich dotąd doznaliście pod królami pruskimi; im zawdzięczacie bezpieczeństwo i równouprawnienie osób, wolność i opiekę waszéj religii. Nie możecie i teraz nie pokładać waszego stałego zaufania w ojcowskiém sercu naszego ukochanego króla, które gorąco bije i dla poddanych swoich polskiego szczepu i w którém znajdziecie zawsze opiekę dla waszéj narodowości i dla praw waszych.

Mieszkańcy W. Księstwa Poznańskiego! Idźcie z zaufaniem za głosem, który nasz najmiłościwszy król do was zwraca! Przystąpcie do stołu wyborczego i dawajcie głosy wasze takiemu tylko człowiekowi, o którym zupełne macie przekonanie, że gotów popierać wielkie i mądre zamiary króla i utworzenie związku północno-niemieckiego jako téż wstąpienie W. Ks. Poznańskiego do takowego wobec jego przeciwników.

Poznań, 31 stycznia 1867.

Naczelny prezes prowincyi poznańskiéj,
v. Horn.

Tak uznaje urzędownie pruski prezes naczelny byt narodowości polskiéj w swym manifeście.

Tym sposobem przemawiają za naszemi prawami międzynarodowe traktaty, królewskie orędzia przyodziane w formę prawną, uchwała pruskiéj reprezentacyi kraju i wreszcie w nauce prawa ogólnie uznane prawo posiadania. Prawa te stanowią dla Polaków mieszkających w pruskiém państwie magna charta, a my żądamy ich uznania przez niemieckie państwo i utrzymania. Wbrew tej magna charta zarzucani jesteśmy formalnie regulaminami, rozporządzeniami a nawet rozkazami wydawanemi dowolnie przez niższych stopni urzędników. Wszystkie te rozporządzenia mają na celu wyparcie polskiego języka z Kościoła, administracyi, sądu i szkoły a nawet i prywatnych lekcyi. Prawna ta anarchia sprzeciwia się obecnym pojęciom cywilizacyi i podkopuje nietylko moralne ale i materyalne interesa polskiéj ludności, któréj reprezentanci widzieli się zniewolonymi zwrócić uwagę wysokiego parlamentu na tak wielce pożałowania godne stósunki.

Berlin, dnia 25 kwietnia 1874.

Taczanowski, dr. Niegolewski, dr. Chosłowski, ksiądz Kegel, Kalkstein, Rybiński, Kozłowski, Parczewski, ksiądz Ziętkiewicz, dr. Donimirski, Rogaliński, książę Czartoryski, dr. Żółtowski, książę Ferdynand Radziwiłł.

Wniosek popierają:

Adelebsen, Bauch, Baudri, Borowski, Frhr. v. und zu Brenken, Brück, Datzl, Dieden, dr. Ewald, Frhr. Frankenstein, Grosman (Kolonia), Grosman (pow. kol), Grütering, Haanen, Huber, dr. Jörg, Kesseler, Kirchner (Kronach), Kleinsorger, Kochann, Frhr. von Landsberg-Steinfurt, Lang, Lucius (Geilenkirchen), Majunke, Mallincrodt, dr. Moufang, Müller (Pszczyna), dr. Pohlmann, ks. E. Radziwiłł (Bytom), dr. Rudolphi, dr. Schüttinger, Frhr. von Thimus, Triller, Weiss, Winkelhofer.

Czém się zdołamy ocalić jako naród?

III.

Wskazując na ważność walki z żywiołem obcym na polu ekonomicznem, bynajmniéj nie chcielibyśmy zawodu rólniczego i przemysłowego za jedyne pole działalności społeczeństwu naszemu zalecać.

Owszem za obowiązek to uważamy, żeby młodzież trudnościami i przykrościami nie dała się odrazić od zawodów pracy społecznéj wyższego rodzaju, od zawodu kapłana, prawnika, nauczyciela, lekarza, a nawet wyższéj karyery wojskowego i urzędnika administracyjnego.

Co do powołania kapłańskiego, dziś więcéj aniżeli kiedybądź okazuje się podniosłość charakteru u tych, którzy się poświęcają żołnierce Chrystusowéj w chwili saméjże walki. Byłby to zresztą znak straszliwego upadku moralnego w narodzie, gdyby w nim miało zaschnąć źródło najszczytniejszego poświęcenia dla sprawy razem Bożéj i społeczno-narodowéj. Owszem tą nadzieją jesteśmy ożywieni, że nawet wtedy, gdy duchowieństwo nasze internowane, wypędzane z kraju, a w sumieniu obowiązane nie opuszczać jednak trzody swojéj, zniewolone zatém tajemnie opatrywać ich duchowne potrzeby, że nawet wtedy powołania do stanu duchownego w narodzie naszym nie zbraknie: może nie koniecznie najzdolniejsi, lecz co najszlachetniejsi poświęcą się na tę poniewierkę dla Boga i braci swoich.

Już wpierw prawników Polaków przerzucano do innych prowincyi państwa pruskiego; dziś toż czynią z nauczycielami; a jakby się zdawać mogło, będzie w tém system.

To wszelako odstręczać nie powinno młodzieży naszéj żadną miarą od obierania zawodów wyższéj pracy społecznéj: trzeba zaś przyznać, że młodzież nasza, jakoby w przewidzeniu wielkiego ich znaczenia, bardzo licznie rzuciła się do tych zawodów. Jeżeli bowiem, jak to słusznie dr. Niegolewski w parlamencie powiedział, wskrzeszenia Polski nie żądamy od żadnego narodu, lecz zadanie to zostawiamy samemuż narodowi polskiemu i sile logiki wypadków, tedyć rzecz konieczna, żebyśmy mieli ludzi, coby każdéj chwili stanąć mogli na czele narodu wolnego. Gdybyśmy wyczekiwali wskrzeszenia Polski od saméj tylko historyi, od logiki wypadków, jużbyśmy powinni mieć każdéj chwili w pogotowiu zastęp pracowników w dziedzinie

społeczno-politycznéj: inaczéj narodowi oswobodzonemu przyszłoby prosić obcych, żeby nim i nadal rządzili, oświecali go i bronili. Że zaś zadanie wskrzeszenia Polski i od naszego spółdziałania zawisło, — mówimy tu oczywista o pracy organicznéj, nie o spiskach — tém więcéj potrzeba nam zastępu ludzi, coby stali na umysłowéj wysokości wieku w każdéj dziedzinie wiedzy, i podejmowali nie jeno pracę ekonomiczną około martwéj materyi, lecz i wyższą pracę społeczno-polityczną około nieśmiertelnych dusz ludzkich, a przytém wiernie strzegli znicza myśli narodowéj.

Cóż potém, gdyby chleba było dosyć polskiego, ale zbrakło światła polskiego? cóż potém, gdybyśmy w ekonomicznéj walce nie ulegli, a całe pole społeczno-polityczne zostawilibyśmy niepodzielnie obcemu, wrogiemu żywiołowi?

Wprawdzieć zakres czynnego działania może niejednemu przypaść po za granicami kraju. Ale czyż i wtedy nie pozostaje mu jeszcze słowo pisane, gdy żywém słowem działać nie będzie mu dano? czyż nie może jeszcze wtedy zasilać skarbnicy wiedzy narodowéj drukiem? Jakiż to wpływ w narodzie wielki, choć nie powiemy zbawienny, wywierał filozof Trentowski z zagranicy? A czyż prawie wszystkie najszczytniejsze pienia wieszczów naszych nie doleciały uszu i serc naszych z obcéj ziemi? z ziemi wygnania i tułaczki? Czyż prof. Małecki niczém już nie służył narodowi, gdy był przeniesiony do Insbruku?

Zniemczyć się nikt nie potrzebuje, kto nie chce.

Mamy tyle pięknych wzorów, jak dochowywali wierności Polsce emigranci, jak dla niéj wychowali dzieci, choć zrodzone z matki obcego rodu; mamy świetny przykład, jak można przez całe pokolenia wiernym pozostać tradycyi narodowej, choć się jest związanym tysiącznemi węzłami, nawet krwi, z najwyższymi reprezentantami obcego rodu.

Ba zniemczyć się nawet nie może człowiek większego wykształcenia, jeżeli nie chce; boć i pomiędzy obcymi żyć może w świecie polskiéj myśli, polskiego słowa, polskiéj książki; może w domu swym otoczyć się polskiém życiem, obyczajem w gronie żony Polki, wychowującéj dzieci na wierne syny narodu.

Kończymy tąż myślą, cośmy ją wyłożyli na czele. Ocalimy się jako naród wtedy tylko, kiedy całości żywota narodowego bronić będziemy; kiedy na każdém stanowisku w narodzie, tak religijném jak ekonomicznem, jako też wszelkiéj pracy społeczno-politycznéj wytrwamy; jeżeli żadnego niel opuścimy, jako mniéj ważnego, a przez to nie pozwolimy nieprzyjacielowi zajść nam tyłu i o klęskę nas przyprawić.

KORESPONDENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO

Rzym, 25 kwietnia.

(Kardynał Regnier. — Sprawa Orénoque. — Wiadomości bieżące. — Wypadek. — Komisya likwidacyjna.)

□ Kardynał Regnier Arcybiskup z Cambray, przed tygodniem na osobném posłuchaniu prywatném złożył Ojcu św. zebrane w swéj dyecezyi bardzo znaczne świętopietrze. Biskup Orleański, Monsignor Dupanloup, jeszcze tu bawi. Onegdaj przybył tu z Wiednia kard. Falcinelli i zamieszkuje w klasztorze San Calisto, do Benedyktynów należącym. Wczoraj zaś zjechał tu Prymas Salcburgski kard. Tarnoczy i stanął w apartamencie przy niemieckim kościele S. Maria dell' Anima. Kard. Chigi, jakkolwiek donosiły gazety, iż do Rzymu wyjechał, pozostanie wszelako jeszcze czas jakiś w Paryżu, a Monsignor Meglia, który ma go zastąpić, otrzymał pozwolenie odwiedzenia rodziny swéj w Genui, gdzie też parę miesięcy zabawi. — Gazety liberalne donosiły, jakoby Ojciec św. w przekonaniu, iż fregata francuzka L'Orénoque niepozostawała już więcéj pod rozkazami ambasadora przy stolicy św. pana de Corcelles, ale pod ministrem przy królu Emanuelu, miał zażądać odwołania jéj z wód Civita-Vecchia. W tém wszystkiém nie ma słowa prawdy, bo fregata owa dotąd ciągle pozostaje pod rozporządzeniem p. de Corcelles, a zatém Papież nie miał najmniejszego powodu żądaniaby ją odwołano. Tak samo zarówno przez długi czas bawiły się gazety w rozbieranie nieporozumień między cesarzem Austryackim a Papieżem, wynikłych, z powodu mianowania Monsignora Jacobini Nuncyuszem i jakoby nominacya ta stała się wbrew życzeniom cesarskim, w czém także nie było słowa prawdy. Wedle zwyczaju bowiem przyjętego w podobnych nominacyach zapytywany monarcha austryacki odrzekł, iż nie ma nic przeciw osobie Monsignora Jacobini i ten, gdy czas odpowiedni odjazdowi jego nadszedł, pojechał złożyć swe listy uwierzytelniające go przy cesarzu austryackim.

List cesarza austryackiego do Papieża, o którym teraz rozpisują się gazety — jest w formie przyzwoitéj.

W dniu 18 b. m. umarł tu w pałacu własnym książę Dominik Orsini Duca di Gravina, dawny książę asystent tronu Papiezkiego, opatrzony św. Sakramentami i błogosławieństwem Ojca św. Urodzony w 1790 r. Był dwa razy senatorem Rzymu i ministrem wojny. Pochowany w swéj parafii San Angelo in Pescheria, gdzie na nabożeństwie żałobném za pokój jego duszy znalazła się przytomną cała asystokracya rzymska, wedle zwyczaju panie po jednéj, a panowie po drugiéj stronie katafalku. Zmarły pozostawił po sobie wdowę, siostrę rodzoną księcia Aleksandra Torlonii, i syna, asystenta tronu papiezkiego, który dotąd nosił tytuł Principe Rocca Gorga.

Sekta prezbyteryanów szkockich, która tu zbudowała sobie kościół, układa się z rządem włoskim, by od tegoż mogła być uznaną i protegowaną, co rząd najniezawodniéj uczyni; gdy bowiem, jedną ręką znosi klasztory katolickie, drugą chętnie buduje i wprowadza sekty akatolickie.

Na pociechę kwirynału zjechał tu do Rzymu książę Hieronim Napoleon, zięć Wiktora Emanuela, i to w towarzystwie kapitana Ragon, adjutanta swego i p. Philis swego przyjaciela. Widuje króla codzień i zwiedza muzea i starożytności. — Prezes ministrów i minister skarbu Marek Minghetti prawdopodobnie dziś w dzień swych imienin na wiązanie Rzymianom i wszystkim Włochom zażąda w Izbie nowych 50 milionów i rozłoży je w nowych podatkach. Będzie to podarek godny jego i parlamentarnych jego towarzyszów. I właśnie wystąpi z tym projektem, gdy jednocześnie po ulicach Rzymu roznoszą do sprzedania broszurę, krzycząc jéj tytuł: „Zniesienie podatków."

Dotąd padali i padają jeszcze na ulicy biedni ludzie z osłabienia głodowego i tém ciągle dają obszerny materyał do Kroniki rzymskiéj. Teraz zaczynają już upadać i walić się domy i sprowadzać katastrofy uliczne. Oto pierwszy taki dom na rogu dwóch ulic: Purificazione i dei Artisti, czteropiętrowy, z którego w ostatniéj chwili zdołali ujść lokatorowie, bo, pękając zadnia, przestrzegł czém zagraża; nareszcie runął z wielkim łoskotem i przestrachem sąsiednich mieszkańców przepełnił. Runąwszy, przywalił i zasypał dwóch mularzy, którzy zajęci byli wybijaniem otworu do przyległéj kamienicy. Ponieważ dom był narożny, więc pozostała maleńka jego cząstka w głębi klinowo między dwa sąsiednie domy wchodząca; i każde z czterech piętr owego domu przedstawia kawałek ściany z cząstką posadzki, na któréj jeszcze jakiś stojący mebel się utrzymał. Na jednym z pięter są obrazy rozwieszone, któremi wiatr kołysze, na inném we framudze na półkach półmiski rądle i flaszki; na trzeciém u gwoździa zaczepiona klatka z kanarkiem, który zdaje się o niczém nie domyślać, jeno, czując się na szerszém i czystszém powietrzu, tém weseléj wyśpiewuje, nie przewidując głodowéj swéj śmierci. Wypadek ten słusznym przejął przestrachem i rzucił popłoch na mieszkańców innych domów, zwłaszcza gdzie przybudowano na prędce wyższe piętra bez względu na to, czy fundamenta ciężar ten nowy wytrzymają. Zaraz téż drugi dom na innéj ulicy Avignonesi zaczął się pękać, i już tym razem nie potrzeba było jak w tamtym siłą prawie zmuszać lokatorów do ucieczki. Dom ten drugi palami podparty już rozbierają. Z trzeciego domu obok św. Zuzanny na ulicy Falcone policya kazała się mieszkańcom wynosić dla uniknięcia nieszczęść z szybkko nastąpić mającego upadku tego domu. Nareszcie już mówią o czwartym takim chorym domie na ulicy delle Vacche, któremu podobnie jak tamtym zagraża niebezpieczeństwo. — Jestto dopiero początek wypadków tego rodzaju i owa nieszczęsna furya od 20 września budowania szybko nowych domów, lub na starych przybudowania nowych piętr, już po dwóch lub trzech latach wydaje swoje owoce. Jestto zarazem nowy materyał do tutejszych gazeciarskich kronik, tém więcéj, że pełen różnorodnych tragicznych i komicznych epizodów. A tymczasem opisy one sprawiają, iż mało kto a zwłaszcza z pomiędzy osób wrażliwych i żywéj wyobraźni — spokojnie kłaść się będzie wieczorem do łóżka, nie wiedząc, czy nie spadnie z niém w przepaść, lub czy na niém zgniecionym od walącego się sufitu nie będzie. — Już od paru lat lekkie trzęsienia ziemi dały się uczuć i w Rzymie, a uczeni astronomowie i geologowie już nawet je poświadczyli i ondulacye owe uczoną swą nazwą zamianowali. Dotąd nie znane były w Rzymie trzęsienia ziemi, a to zdaje się dzięki pierwszym chrześcianom, którzy sztuczną siatkę podziemnych labiryntów zbudowali. Uczeni utrzymują, że katakumby odejmują moc wstrząśnieniom podziemnym. Katakumby istnieją też same co i dawniéj, a trzęsienia ziemi od lat trzech już dały się w Rzymie uczuć po kilka razy. Uczeni będą mieli kłopot, a raczéj przyjemną grę umysłową w wynajdywaniu przyczyn i powodów, gdy tymczasem będzie to sądny dzień na domy nowożytnego postępu, owe grzyby wyrosłe tchnieniem nowéj Włoch Stolicy.

Żarłoczna komisya likwidacyjna zaboru dóbr kościelnych obejmuje w posiadanie 28 b. m. klasztor żeński św. Franciszka a Paolo Paolottami zwane przy kościele św. Joachima i Franciszka ai Monti. — Zaś 8 maja puszcza na sprzedaż przez publiczną licytacyą nieruchomości do klasztoru Augustyanek Turchine należące, do klasztoru św. Marty, do klasztoru Karmelitów alla Scala i do kongregacyi św. Filipa Nereusza przy Sta Maria in Valicella. — Taż sama komisya oznaczyła dzień 11 maja na publiczne licytowanie trzech posiadłości, będących własnością kapituły św. Piotra, i osobną posiadłość ziemską Cervara, stanowiącą fundusz beneficyatów przy bazylice św. Maryi Większéj.

Przy téj sposobności, opierając się na półurzędowéj gazecie La Libertà, podajemy następny wyciąg o czynnościach komisyi likwidacyjnéj: Istnieje w Rzymie razem 216 klasztorów. Z tych 172 podało komisyi swe dochody i fundusze. Inne nie dopełniły tego, bo albo nie uznawały się prawem dotkniętemi, albo z przekonania, że podlegają artykułom 23 i 24 tegoż prawa, na korzyść instytucyi zagranicznych wymierzonym. Komisya na mocy przedłożonych sobie dokumentów uznała, że w ostatniéj téj kategoryi znajduje się 17 klasztorów, na co stósowne wydała rozporządzenia. Do dnia 15 kwietnia komisya objęła w posiadanie 78 klasztorów (50 męzkich i 28 żeńskich), rozdawszy 190 pensyi, tworzących rocznie sumę 870,182,50 rozdzieloną na 623 kapłanów, 437 lajków, 559 chórowych i 281 konwersek. — Do owéj wyż wskazanéj daty komisya odbyła 15 licytacyi: 10 dla sprzedaży dóbr należących do klasztorów już zniesionych, a 5 dla sprzedaży dóbr klasztorów jeszcze zachowanych. Przy licytowaniu dóbr po klasztorach zniesionych sprzedano 25 domów i 17 majątków ziemskich, które, puszczone na licytacye za sumę lirów 2,140,630, przyniosły l. 2,526,577, czyli dały nadwyżki l. 385,947. — Przy sprzedaży dóbr należących do klasztorów utrzymanych puszczono na licytacyą 26 domów i jednę winnicę. Ogółowa suma licytacyjna była l. 593,099,81 powiększona do l. 1,181,700, z czego nadwyżka przyniosła l. 588,600,19.

Zatém suma ogółowa podana na licytacyi l. 2,733,729,81
Otrzymano skutkiem licytowania lirów 3,708,277,—

Nadwyżka stanowi lirów 974,547,19

Komisya likwidacyjna wydzieliła z łona swego osobną komisyą dla urządzenia bibliotek po zabranych klasztorach. Otóż owa komisya znalazła istniejących w Rzymie bibliotek z wyłączeniem Watykańskiéj przeszło 40, a wszystkie należące do zgromadzeń zakonnych Z tych wszystkich 40 bibliotek zamierzono utrzymać tylko trzy: Kazanateńską w Minerwie, Anielską przy klasztorze św. Augustyna i Aleksandryjską przy Uniwersytecie. Jak wiadomo, pierwsza z tych posiada 150 tysięcy tomów, druga stotysięcy, a trzecia około 60 tysięcy tómów. Znosi się 40 bibliotek, z których otrzymuje się przeszło 600 tysięcy tomów, które rozdzielonoby w następujący sposób: 100 tysięcy oddanoby bibliotece Anielskiéj, tyleż Aleksandryjskiéj, a 60 tysięcy Kazanateńskiéj. Chcą utworzyć tym sposobem trzy wielkie biblioteki, które razem wzięte posiadałyby 570 tysięcy tomów. Pozostałe zaś z owych 40 bibliotek 300 tomów komisya proponuje oddać do Municypium, by z nich uformowało osobną miejską bibliotekę, chce przydać jeszcze sławne archiwum muzykalne OO. Filipinów, bogate w oryginalne kompozycye Palestryny i Pergolesego dotąd jeszcze nie wydane na widok publiczny. — Jednak z tém wszystkiém Municypium wedle słów La Libertà nie chce wiedzieć ani słuchać o onéj ofierze w przekonaniu, że otrzyma same wybrakowane książki. Obecnie zwalone wielkie masy ksiąg nagromadzonych pod strychami klasztoru Minerwy układają niby to w katalogi i przeznaczają działy na trzy one wielkie biblioteki. Łatwo jednak można się tu domyśleć, ile rzadkich i kosztownych edycyi zaginąć może tak w przenoszeniu jako i wpośród porządkowania onych porządkujących w dzisiejszym porządku rzeczy.

Kuryer miejscowy i prowincyonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** NPan raczył mianować pierwszego nauczyciela Vater przy seminaryum nauczycielskiém w Bydgoszczy dyrektorem tegoż seminaryum.

* **Dla śpiewaczki**, jak pani Frederici-Jakowicka, ciężkie zaiste jest pole popisu na takiéj, jak nasza scenie, gdzie brak sił wokalnych zmusza ją występować samą w oderwanych od całości aryach, gdzie znowu ensemble nieraz cały urok jéj występu niweczy. Tak było wczoraj. Nasamprzód nie pojmujemy, jak można było rozpoczynać przedstawienie wprost aryą z Łucyi, zamiast je poprzedzić jaką uwerturą, np. raz tylko dotąd odegraną uwerturą z Jawnuty. Ztąd poszło, że właśnie, gdy artystka najdelikatniejsze nuciła pasaże i trele, publiczność spóźniająca się ze zwykłą akuratnością na przedstawienie, stukała krzesłami i skrzypiała drzwiami od lóż. — Znakomicie odśpiewała pani Jakowicka przepyszną aryą z drugiego aktu Zydówki, przyczém mianowicie zdumiewała słuchaczów potęga jéj głosu w niskich tonach, ale wrażenie to zatarł następny akt czwarty, w którym całe bez wyjątku otoczenie artystki nie dopisało. Nawet głos tenora był obłożony, miejscami zaś niemile krzykliwy. — Dopiero téż prześliczna arya z Dinorah Meyerbeera, odśpiewana przez panią Jakowicką prawdziwy wywołała entuzyazm publiczności, która się przecież — i słusznie spodziewała — że szanowny gość dołoży nam jeszcze jaką polską piosnkę, n. p. któren z mazurków Szopena. Panią Jakowicką wynagradzano po każdym ustępie kilkakrotnie powtarzającemi się oklaskami, przecież przy wychodzeniu z teatru ogólne słyszeliśmy skargi, że Dyrekcya za tak wygórowaną cenę za mało zadała sobie starania w urządzeniu wczorajszego przedstawienia.

* **Celem ukonstytuowania** się nowego (niemieckiego) Towarzystwa pożyczkowego odbyło się we wtorek zgromadzenie w lokalu Schwerzenza. Odczytany statut przyjęli obecni i niebawem przystąpiło do nowego tego Towarzystwa 46 członków. Rzecznik radzca sprawiedliwości Leviseur spisał układ handlowy. Do rady nadzorczéj wybrano dziewięciu członków: pp. dyrektora policyi Staudy, redaktora Steina, kupców Ferdynanda Schmidta, S. A. Krygera, Rotholza, Lewy'ego, Brechta, Kamińskiego i Fraenkla. Najbliższém zadaniem téj rady będzie wybrać Zarząd, który następnie przez Walne zebranie będzie musiał być zatwierdzonym.

* **Na księży unickich** nadesłał daléj X. proboszcz Jaensche z Małego Krzycka 2 tal. Wpłynęło zatem dotąd 161 tal.

* **Sejm prowincyonalny**, który dotąd obradował, jak wiadomo, na sali parterowéj królewskiego gmachu rejencyjnego, odbędzie się w bieżącym roku po raz pierwszy na wielkiéj sali gmachu starego Ziemstwa, który stany prowincyonalne zakupiły. Na sali téj czynią już potrzebne do tego urządzenia. Dla posiedzeń komisyi itd. przybrano kilka pokoi, do sali przytykających z pomieszkania rendanta Ziemstwa, radzcy miejskiego pana Chlebowskiego.

* **Naczelny inspektor szkół w mieście Poznaniu**, pierwszy burmistrz p. Kohleis, i radzca rejencyjny pan Lucke rewidują obecnie tutejsze prywatne szkoły żeńskie. W ostatnich dniach odbyli panowie ci podobną rewizyą w zakładzie panien Urszulanek.

* **Przy kopaniu pod fundamenta** przy nowym lazarecie dla protestanckich dyakonisek natrafiono w znacznéj głębokości na całkiem dobrze utrzymane części dawniejszych wodociągów i na również dobrze utrzymane wschody z drzewa dębowego. Oba przedmioty spoczywają w znacznym pokładzie gliny garncarskiéj tak wyśmienitego gatunku, że znawcy żałują, iż takowa nie znajduje się w inném miejscu, gdzieby ją użyć można na cele techniczne.

* **Przy ustawianiu wagonów** na tutejszym dworcu kolei żelaznéj upadł wczoraj zrana o godzinie 5 jeden z robotników na ziemię tak nieszczęśliwie, że go wagon przejechał i zdusił. Nieszczęśliwy ten człowiek wyzionął wkrótce ducha wśród najokropniejszych męczarni. Ciało jego odwieziono do lazaretu miejskiego.

* **Piekarnia wiedeńska**, która od dwóch lat w naszém mieście istnieje i któréj fabrykat zadowalnia publiczność, zamierza podobno rozszerzyć swój zakład, ażeby módz w przyszłości prowadzić interes na większą skalę.

* **Posener Ztg.** dowiaduje się z prowincyi, że rząd zamierza założyć w Rawiczu bezwyznaniowe seminaryum nauczycielskie. Przeciwko temu projektowi występuje pomieniona gazeta i proponuje, żeby tutejsze katolickie seminaryum nauczycielskie zamienić na bezwyznaniowe, gdyż, jak powiada, „rząd starać się powinien o pomnożenie niemieckich zakładów naukowych i duchowych sił w stolicy prowincyi, w któréj tak mało istnieje niemieckich państwowych zakładów naukowych; przez to bowiem bardziéj utwierdzi się niemczyzna, niż przez różne rozporządzenia i środki policyjne." Zdaje się ztąd, że Posener. Ztg. nie wystarcza jeszcze, iż w całym Poznaniu nie ma już ani jednéj szkoły, w któréjby po polsku wszystkie lekcye były wykładane.

* **Naczelny dyrektor poczt w Poznaniu**, w Schiffmann, zawiadomił redakcyą naszego pisma, iż w skutek zażaleń tutejszych dzienników na nieregularne ekspedyowanie gazet, wydał pod dniem 27 kwietnia okólnik do podwładnych sobie urzędów pocztowych z zaleceniem, ażeby dokładały jak największego starania, iżby przesyłka gazet nigdzie się nie opóźniała.

* **Projekt ulicy**, podług którego założoną być ma równolegle z ulicą św. Marcina ulica łącząca M. Rycerską ulicę z ulicą Wałową, zostanie wkrótce, jak się zdaje, zrealizowany, gdyż już wszyscy odnośni właściciele gruntów, przystali na propozycyą królewskiéj komisyi kolei żelaznéj pod warunkiem, że już dnia 1 sierpnia r. b. otwarty im będzie przystęp do tylnéj części ich gruntów, które w ten sposób otrzymają nowy front do budowania. Nowa ta ulica ma mieć 52 stopy szerokości.

* **Księdza Warmińskiego**, wikaryusza z Buku, skazał sąd grodziski w dniu 27 b. m. za obrazę radzcy ziemiańskiego, barona v. Richthofen z Nowego Tomyśla, przy sposobności śledztwa o przekroczenie przeciwko prawom majowym na 20 talarów grzywien, lub odpowiednie więzienie.

* **Warta**, któréj stan wody wynosi obecnie 5', stóp, przybyło pod Poznań w tych dniach kilkaset tratew.

* **Sprostowanie.** Przy łamaniu kolumn w drukarni zaszła wczoraj w Kuryerze w dziale Rozmaitości brzydka pomyłka, którą w ten sposób prostujemy, że fraszkę: Wet za wet powtarzamy poniżéj.

* **Sąd toruński** skazał w dniu 28 b. m. zaocznie byłego odpowiedzialnego redaktora Gazety Toruńskiéj, p. Ignacego Danielewskiego, jak taż Gazeta donosi, za kilka przekroczeń prasowych na dwumiesięczne więzienie i 100 talarów grzywien lub jeszcze miesiąc więzienia, p. Buszczyńskiego zaś jako nakładzcę i drukarza na 25 talarów grzywien lub dwutygodniowe więzienie.

* **Wypadek na drodze żelaznéj.** Dnia 25 b. m. na kolei pilsko-tczewskiéj, i to na stacyi Kalisce pomiędzy Chojnicami a Pr. Starogardem wyszedł z szyn pociąg towarowy, skutkiem czego kilka wagonów pogruchotanych, lokomotywa znacznie uszkodzona i podobno dwie osoby mocno pokaleczone. Nieszczęście to spowodowane fałszywem ustanowieniem troków. (Gaz Tor.)

* **Sąd wyższy krakowski** wskutek odwołania się prokuratora zniósł wyrok pierwszéj instancyi i skazał dr. Michała Koczyńskiego, adwokata obwinionego o oszustwo i przeniewierzenie, na ośm miesięcy więzienia.

* **We Lwowie** zbierają, jak donosi Dziennik Polski, podpisy pod adres, zapraszający J. I. Kraszewskiego, aby przybyć zechciał do Lwowa w gościnę na dzień 3 maja r. b., w którym to dniu dyrekcya teatru zamierza powtórne dać przedstawienie utworu jego „Trzeci Maj", a Opieka Narodowa festyn koncertowy w ogrodzie miejskim.

* **Członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego** zaproszeni są ze strony florenckiego klubu alpejskiego na kongres botaniczny we Florencyi, który otwartym będzie 11 maja r. b. a potrwa do 25 b. m.

* **Arcyksiążę austryacki Wilhelm**, wielki mistrz zakonu niemieckich rycerzy i naczelnik artyleryi, przybędzie w pierwszych dniach maja do Krakowa, gdzie zabawi dni kilka i przeglądać będzie zapasy artyleryi i amunicyi w tamtejszych warowniach.

* **Biblioteka publiczna** wileńska składa się z około 300 tysięcy ksiąg przeważnie teologiczno-historycznych i odnoszących się do gubernii litewskich. W bibliotece téj znajdują się liczne rękopisma ze skasowanych klasztorów katolickich. Wszystkie te skarby bibliograficzne, jak donoszą z Wilna, znajdują się w wielkim nieładzie w kilku salach i oczekują dotąd napróżno uporządkowania.

* **Suma podpisana** na akcye kolei nadwiślańskiéj przenosi, jak donoszą z Warszawy, około 200 razy sumę żądaną 4 i pół milionów rubli, czyli, że podpisy dosięgły 900 milionów rubli, na co wpłynąć musiało gotówką 90 mil. rubli. Gaz. Polska zamieszcza pod względem repartycyi podpisanych akcyi na koléj tę następujący telegram z Petersburga: Repartycya podpisanych akcyi na drogę Nadwiślańską w następujący sposób oznaczoną została: Podpisy od 1 do 175 akcyi otrzymują po jednéj akcyi; z pozostałych zaś, za każde 217 akcyi jedna akcya wyznaczoną została.

* **Popłoch pomiędzy Żydami** w Królestwie Polskiém i Ziemiach Zabranych dotąd nie ustaje z powodu nowéj ustawy, powołującéj ich do wojska. Mimo największych zabiegów, nie mogą się wylamać z pod tego groźnego dla nich prawa. I tak donosi Kijewlanin, iż na żądanie administracyi, ażeby przysłano księgi metryczne żydowskie z roku 1853, to jest obejmujące klasę popisowych najbliższego zaciągu wojskowego, dwie rady miejskie gubernii podolskiéj odpowiedziały, że owe księgi z roku 1853 zaginęły. Skoro jednak władze miejscowe zarządziły rewizyą archiwów rad miejskich, fatalne księgi znalazły się w nienaruszonéj całości w obu miastach.

* **Przy bibliotece uniwersytetu warszawskiego** otworzoną została czytelnia dla studentów. Na zakupienie dzieł wyznaczono 3000 rubli. Czytelnia oświetloną jest gazem i otwartą od godz. 7 do 10 wieczorem.

* **Nekrologia.** W tych dniach zmarli w Warszawie: Katarzyna ze Zdziechowskich Madalińska, wdowa po oficerze b. wojsk polskich; tamże Teofila z Słupeckich Łabęcka, żona właściciela dóbr Okąże; Maciéj Plackowski; zmarły, przybywszy do Warszawy przed laty czterdziestu z rodzinnéj wsi Rząśnia w gubernii radomskiéj, jął się pracy na chleb powszedni i zwolna trudem mozolnym i oszczędnością doszedł do znacznéj fortuny. Był to człowiek prawego serca, prawdziwy wzór samopomocy. Kilka lat temu, na podziękowanie Bogu za łaski i błogosławieństwo, własnym kosztem zbudował w Rząśni świątynią z kamienia i cegły i ozdobił ją obrazami, przeważnie wykonanemi przez śp. Józefa Simlera. Na tę budowę przeznaczył kilkadziesiąt tysięcy rubli z własnego majątku, zastrzegłszy jedynie ostatnie schronienie dla siebie i swojéj czcigodnéj małżonki.

Świątynia ta należy do najpiękniejszych pomników religijnych w kraju naszym.

Plackowski, pomimo braku naukowego wykształcenia, cieszył się liczném gronem przyjaciół i znajomych, nawet w sferach inteligencyi warszawskiéj zdobywał so-

bie serca wyznawaniem zdrowych prawd życia i nieskalaną szczerością.

Pogrzebawszy na Powązkach kilkoro własnych dzieci, zajął się wychowaniem i wykształceniem swoich bratanków i wychowanie to przeprowadził przez wszystkie odpowiednie fazy; jeden bowiem z jego pupilów otrzymał dyplom doktora medycyny.

* **Kalendarz.** Jutro, w sobotę dnia 2 maja, Atanazego i Zygmunta. Wschód słońca o godzinie 4 minut 29; zachód o godzinie 7 minut 2ᵐ. Długość dnia 14 godzin 51 minut.

Wypadki historyczne. Dnia 2 maja 1068 Bolesław Śmiały zdobywa Kijów. — 1417 małżeństwo Władysława Jagiełły z Elżbietą Pilecką. — 1576 ślub Stefana Batorego z Anną. — 1648 koniec bitwy i klęska nad Żółtemi wodami. — 1705 Prymas Radziejowski ogłasza bezkrólewie. — 1813 wojsko polskie opuszcza Kraków. — 1848 bitwa pod Wrześnią.

Wiadomości polityczne.

* **Berlin**, 30 kwietnia. [Z pruskiéj izby poselskiéj. — Posiedzenie Rady Związkowéj. — Z świata katolickiego. — Personalia.] Pruska izba poselska prowadziła daléj na dzisiejszém posiedzeniu obrady w drugiém czytaniu nad projektem do prawa o wywłaszczaniu. Przy wnioskach posła Biesenbach o zatrzymanie odnośnie zjeneralizowanie prawa sprzedaży i odkupna w razie nieużycia wywłaszczonych gruntów wszczęły się dłuższe rozprawy, które się zakończyły odrzuceniem pomienionych wniosków. — Obrady w drugiém czytaniu nad obu projektami do prawa, tyczącemi się deklaracyi i uzupełnienia prawa z dnia 11 maja 1873, tudzież administrowania opróżnionych katolickich biskupstw, postawione będą na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia izby poselskiéj.

Rada Związkowa odbyła wczoraj, pomimo tak uroczystego święta narodowo-pruskiego, posiedzenie plenarne pod przewodnictwem prezesa p. Delbrück. Ze strony parlamentu przekazano Radzie Związkowéj: Uchwały o projektach do prawa, dotyczących nabycia gmachu służbowego dla urzędu kolei żelaznych cesarstwa niemieckiego; przeszkodzenia „nieprawnemu“ sprawowaniu urzędów kościelnych, tudzież prasy. Dwa ostatnie projekty przekazano komisyi sprawiedliwości. Następnie przesłał parlament rezultat wyboru członków do komisyi długów państwa, sprawozdanie o administracyi Alzacyi i Lotaryngii, petycyą magistratu w Chełmnie o udzielaniu kwater w pokoju i petycye o udzielenie pensyi z funduszu inwalidów. Również i te petycye przekazano komisyom, którym jeszcze oddano i projekt prezydyum, tyczący się zawarcia traktatu wzajemnego wspierania się w wymierzaniu sprawiedliwości z Austro-Węgrami; wniosek w. księstwa saskiego, tyczący się wzajemności pod względem prawa w sprawach celnych i poborowych i wniosek tegoż księstwa o pociągnięcie przedsiębiorstwa turyngskiéj kolei żelaznéj do podatku komunalnego.

Ojciec św. odpowiedział pod dniem 13 kwietnia na zawiadomienie go o uwięzieniu księdza Arcybiskupa kolońskiego w liście, pisanym do jeneralnego wikaryusza dyecezyi kolońskiéj, księdza Jana Antoniego Fryderyka Biskupa z Arethusy. List Ojca św. rozpoczyna się temi słowy: „Nadzwyczaj jest smutném to, co nam, Czcigodny Bracie, donosisz, lecz zarazem pełném chwały dla Kościoła, którego pierwsze wieki tak świetnie opromienionemi były głównie przez nieprzyjazne prześladowania.“

Katoliccy Biskupi angielscy, zgromadzeni na konferencyą wielkanocną, przesłali adres księdzu Arcybiskupowi, podobny do tego, jaki otrzymał od nich ksiądz Biskup trewirski. — Biskupi z Glasgowa i Hexham zapytali się przed kilku dniami na drodze telegraficznéj w Kolonii, czyby nie mogli księdza Arcybiskupa kolońskiego w więzieniu odwiedzić. Odpowiedziano im, że byłoby to, jeżeli nie całkiém niemożebném, to z wielkiemi trudnościami połączoném.

Książę Klodwik Hohenlohe obejmie posadę ambasadora niemieckiego przy rzeczypospolitéj francuzkiéj w połowie maja.

Członkowie ministerstwa stanu zebrali się wczoraj o godzinie 1 w południe na posiedzenie pod prezydencyą wiceprezesa gabinetu, ministra skarbu Camphausena.

* **Wiedeń**, 28 kwietnia. [Prawa wyznaniowe w Izbie deputowanych. — Prawa sankcyonowane. — Z Pesztu. — Doniesienia dworskie. — Anastazy Grün a hrabia Antoni Auersperg.] Podczas dzisiejszych rozpraw nad prawem, tyczącém się spraw klasztornych, poniósł rząd porażkę. Przy paragrafie 1, lubo minister wyznań stanowczo się temu opierał, przyjęto poprawkę deputowanego Fuxa, według któréj zależném ma być zakładanie nowych klasztorów nie od przyzwolenia państwowego, a zatém każdorazowego gabinetu, jak tego domagał się projekt, opracowany przez komisyą, lecz od prawodawstwa państwowego. Poprawka deputowanego Fuxa przeszła ogromną większością, a pan Stremayr był w skutek doznanéj osobistéj porażki przy paragrafie 1 tak odurzonym, że dopiero podczas dyskusyi nad paragrafem 12 zdołał się opamiętać i zdobyć na oświadczenie, że rząd nie może przedłożyć obostrzonego w komisyi i na plenarném posiedzeniu prawa do sankcyi cesarzowi. Prawe centrum nie brało wcale udziału w dyskusyi, przez co osięgnęło ten skutek, że, jak Vaterland powiada, wiernokonstytucyjni, jak się to zwykle w takich razach zdarza, sami pomiędzy sobą wzięli się za łby.

Wiener Ztg ogłasza sankcyonowane przez cesarza prawo finansowe na rok 1874; do Pester Lloyd zaś donoszą, że preliminarz państwowy na rok 1875 będzie jedną z pierwszych spraw, którą zajmie się Rada państwa na jesiennéj swéj sesyi.

Onegdaj rozpoczęły się w Peszcie pod przewodnictwem ministerstwa hrabiego Szapary konferencye celem wyjaśnienia projektu do prawa tyczącego się zaokrąglenia municypalnego ze względu na stanowisko siedmiogrodzkich stosunków i interesów. Na konferencye te przybyii wszyscy niemal posłowie-siedmiogrodzcy. Zebrani wybrali z pomiędzy sebie podkomisyą, która natychmiast pod przewodnictwem ministra się ukonstytuowała i niebawem przejdzie do obrad nad kwestyami szczegółowemi, tyczącemi się stosunków siedmiogrodzkich.

Jak z Pesztu donoszą zamierza wydział marynarki delegacyi węgierskiéj skreślić niektóre pozycye w ogólnéj kwocie 800,000 złr., mianowicie zaś sumę 520,000 złr. przeznaczoną na budowę okrętu „Arcyksiążę Karól,“ przez co budżet marynarki wypadłby o 300,000 złr. niżéj, niż w roku przeszłym. Wydział wojskowy zatwierdził pozycye przeznaczone na żywienie i zaopatrywanie w żywność wojska i postanowił drugą rezolucyą tyczącą się gmachów wojskowych utrzymać a o uekwipowaniu wojsk późniéj powziąć uchwałę.

Cesarz powróci dziś albo jutro z Neuberg, dokąd wyjechał był z w. księciem Ferdynandem Toskańskim na polowanie.

Volksfreund z dnia 25 b. m. ogłosił w felietonie list ks. Chełmeckiego o stosunku hr. Antoniego Auersperga (Anastazego Grüna) do Polaków w r. 1844. Wówczas Anastazy Grün poznawszy się z marszałkiem sejmu z roku 1831, hr. Władysławem Ostrowskim, który przebywał w Gracu równocześnie z ks. Chełmeckim, napił nader piękny i pełen zapału wiersz o nieszczęściach Polski. Ks. Chełmecki otrzymał od hr. Ostrowskiego przed jego śmiercią wiersze Anastazego Grüna, i udzielił ich teraz Folksfreundowi jako dowód, że hr. Antoni Auersperg, który w Izbie panów lekceważąco wspomniał o „rewolucyonistach“ — przed laty inaczéj myślał o Polsce.

* **Paryż**, 28 kwietnia. [Sprawy bieżące. — Pielgrzymki. — Personalia.] Położenie ogólne nie zmieniło się wcale, pogłoski o zmianie gabinetu przycichły wprawdzie nieco, ale za to donoszą dzienniki z Bordeaux, że książę Decazes zapowiedział na pewnym obiedzie dawanym na prefekturze w Libourne, ważne zmiany w polityce rządu, które poruszone zostaną zaraz po powrocie Zgromadzenia narodowego z wakacyi. Z mowy pana Decazes domyślano się w Bordeaux, że marszałek Mac Mahon uważa za rzecz stósowną, aby więcéj stósować się do wymagań republikanów. Dziennik La Presse powiada, że do projektu do prawa tyczącego się senatu dodano poprawkę, która zapewnić ma przekazanie najwyższéj władzy, w przypadku, gdyby władza ta w przeciągu 7 lat miała zawakować.

Onegdaj, w niedzielę, odbyła się nadzwyczaj liczna piegrzymka do kościoła Notre Dame w Paryżu. Kazanie miał O. Givomet i dowodził jasno i dobitnie, że bez „pracy chrześciańskiéj“ wszystkie państwa koniecznie upaść muszą. Po kazaniu nader wzniosłém i budującém odbyła się procesya po kościele, przyczém śpiewano piękną pieśń „Sauvez Rome et la France.“

Pan Rouher i kilku innych przywódzców stronnictwa imperyalistów wyjechało do Chislehurst gdzie odbyć się mają narady co do stanowiska, jakie wypadnie zająć podczas przyszłéj sesyi Zgromadzenia narodowego.

* **Rzym.** [Z Watykanu.] Ojciec św. ciągle udziela audyencye osobom z rozmaitych narodowości. W tych dniach wchodząc do sali konsystoryalnéj, napełnionéj tłumem czekających, Papież rzekł do kardynała Régnier: „Są tu reprezentowane wszystkie części świata.“

Mówią, że w przyszły poniedziałek 4 maja Ojciec św. odbędzie z nowemi kardynałami ceremonią zamknięcia i otwarcia ust. Spodziewają się na ten dzień przybycia kardynała Arcybiskupa paryzkiego.

Zapowiedzieli przyjazd swój do Rzymu kardynał Donnet, Arcybiskup z Bordeaux, i książę de la Tour d'Auvergne, Arcybiskup z Bourges.

W tych dniach poświęcał Papież bardzo bogate korony złote, sadzone drogiemi kamieniami, dla Matki Najśw. i Dzieciątka Jezus, do słynnego kościoła Notre Dame de la Treille w Lille. Obrząd koronacyi odbędzie się w czerwcu i spodziewają się w Lille wielkiego zjazdu Biskupów francuzkich i angielskich,

Proces zabójców porucznika Aqua odbył się w Rzymie przy wielkim udziale publiczności. Dwaj wieśniacy, przekonani o tę zbrodnią, skazani zostali do ciężkich robót na całe życie.

Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

* Wczorajsze nasze doniesienie o zapozwaniu księdza Władysława Jaskulskiego, penitencyarza archikatedralnego i registratora konsystorskiego, na termin jako świadka na dzień 19 b. m. o tyle dziś prostujemy, że ksiądz J. nie ma świadczyć przeciwko księdzu Prymasowi, lecz w sprawie przeciwko księdzu Biskupowi Janiszewskiemu o obsadzenie miejsc wikaryackich neopresbyterami.

TELEGRAMY.

Paryż, 30 kwietnia. Journal officiel donosi, że dotychczasowy ambasador niemiecki, hr. Arnim, wręczył marszałkowi prezydentowi na wczorajszéj audyencyi pisma odwołujące go.

Ateny, 29 kwietnia. Zaimis przywołany został dnia wczorajszego do króla i otrzymał zlecenie utworzenia nowego gabinetu. Nie przyjął on jednakże zlecenia tego i zaproponował Comundurosa na przyszłego prezesa gabinetu, który téż dziś przyzwanym został do króla i danego mu zlecenia się podjął.

Carogród, 30 kwietnia. Książę Miłosz serbski przybył tu dziś w południe i natychmiast po przybyciu swém odwiedził sułtana. Następie udał się książę do W. Porty, gdzie go wielki wezyr i ministrowie serdecznie powitali.

Wiedeń, 30 kwietnia. Z Aden donosi telegram, że dnia 22 marca zakończył życie w Zanzibar znany podróżnik afrykański Ryszard Brenner.

Bruksela, 30 kwietnia. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych odpowiadał minister skarbu, pan Malou, na zarzut, który uczynił przywódzca opozycyi Frère Orban na posiedzeniu z dnia 28 b. m. ogólnéj polityce ministerstwa a w szczególności polityce ministra skarbu. Pan Malou oświadczył, że gabinet obejmując ster rządów przyrzekł trzymać się polityki narodowéj, że według tego przyrzeczenia ściśle postępował i w tymże samym kierunku także i nadal postępować będzie. Wkrótce wszakże wystósowaném będzie zapytanie do narodu, czy tenże życzy sobie zmiany co do polityki ministerstwa. Przy téj sposobności podniósł minister i tę okoliczność, że nigdy jeszcze stósunki Belgii do mocarstw ościennych nie były serdeczniejszemi, jak właśnie w obecnéj chwili.

OSTATNIE TELEGRAMY.

Durango, 29 kwietnia. Według wiadomości z obozu karlistów nadeszłych, udało się z wielkiem wysileniem jenerałowi Concha wczoraj wkroczyć do doliny Lasmunecas, wstrzymany wszakże został przez karlistów w odległości około trzech mil drogi od Balmasedas.

Madryt, 29 kwietnia. Rząd zawiadamia, że wojska wzięły wczoraj wszystkie pozycye nieprzyjacielskie przed Bilbao i takowe silnie obsadziły. Z Barcelony donoszą, że pod Reus pobity został oddział karlistów.

KRONIKA KRYMINALNA.

* **Przed sądem przysięgłych w Poznaniu** toczyły się w dniu 28 b. m. dwie sprawy, pierwsza o krzywoprzysięstwo z wiedzą popełnione, odnośnie o namawianie do niego, druga o rozmyślne podpalenie. Treść oskarżania w pierwszéj sprawie jest następująca: Dnia 12 października 1872 roku skradziono furmanowi Gottliebowi Lange, który z chlebodawcą swym stanął w oberży Kahla w Stęszewie, bicz. W skutek tego przesłuchiwano wyrobnika Walentego Jezierskiego, który właśnie w czasie popełnienia kradzieży z wyrobnikiem Kazimierzem Rauhutem znajdował się w pomienionéj oberzy. Tenże zeznał pierwiastkowo, iż widział, że bicz ten skradł kolega jego Rauhut; w terminie zaś audyencyjnym, w którym sądzono sprawę o tęż kradzież, poprzysiągł, iż widział, że bicz skradł jakiś mu nieznajomy człowiek a nie Rauhut. Później jednakże przyznał się, że w drodze na termin namówił go Rauhut do krzywoprzysięstwa, dając mu za to 2 talary i grożąc mu, iż go zabije, jak będą powracali do domu, jeżeli na niego niekorzystnie zezna. Jakkolwiek wina oskarżonego była jasną, komisya sądowa uwolniła go od kary, ponieważ było udowodnioném, że Jezierski nie jest spełna rozumu, natomiast Rauhut skazany został za namawianie do krzywoprzysięstwa na dwuletnie więzienie w domu karnym.

W drugiéj sprawie zasiedli na ławie oskarżonych: służący Józef Krzyżański i wyrobnik Stanisław Deckert, pierwszy za rozmyślne podpalenie stogu za bramą Warszawską obok drogi prowadzącéj do młyna św. Jańskiego, drugi za to, iż, wiedząc o tym zamiarze, nie doniósł o nim władzy. Krzyżańskiego skazano na półtora roku więzienia w domu karym a Deckerta uwolniono.

ROZMAITOŚCI.

* **Wet za wet.** Ostatnia dziedziczka sławnéj rodziny książąt Altemps w Rzymie pokochała się przed kilkunastu laty w oficerze francuzkim z armii okupacyjnéj, panu Juliuszu Hardouin, i oddała mu swoję rękę. Umarła potém, wydając na świat dziecko, które także wkrótce żywot swój skończyło. W ten sposób oficer francuzki został dziedzicem całego majątku, ożenił się raz drugi i ma kilkoro dziatek. Nosi on tytuł księcia Gallese za zezwoleniem papiezkiém, a posiada rzeczywiście majątek Gallese, do którego był niegdyś przywiązany tytuł książęcy. Zresztą książę Gallese trzyma się wiernie strony Ojca św.

Zdarzyło się w roku zeszłym, że dwa pawie z pałacu Altemps uciekły na dach sąsiedniego pałacu Primoli i pozostały tam noc całą. Trzeba było dach naprawić i rzemieślnicy podali rachunek na 31 lirów. Hr. Primoli posłał rachunek księciu Gallese, który zapłacił bez żadnéj trudności. Trzeba wiedzieć, że nieco pierwéj hr Primoli prosił był księcia Gallese o gościnność dla swoich koni na dni parę. Owóż teraz po zapłaceniu rachunku za naprawę dachu, książę Gallese posłał sąsiadowi rachunek swego furmana na 32 liry za siano wzięte dla koni. Hr. Primoli zrozumiał żart i co prędzéj uiścił się.

PRZYBYLI DO POZNANIA

Poznań, 1 maja

LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Sczaniecki z Boguszyna, Moszczeński J. z Wiatrowa, Moszczeński Józef z Jeziorek, Karłowski z Dobieszewka, Kucner z Planowic, Chłapowska z Karczewa, Mielęcki z Nieszawy, hr. Potocki z Król. Pol., Taczanowski z Biskupic, Taczanowski z Sławoszewa, Królikowski z Zydowa, dr. Wachtel z Gostynia, Wrześniewski z Francyi.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Gorzeński-Ostroróg z Smielowa, Jaraczewski z Jaraczewa, Waszyński z Torunia, dr. med. Rożnowski z Królestwa Polskiego.

HOTEL RZYMSKI. Riegner z Wrocławia, Joachimsthal z Berlina.

HOTEL BERLINSKI. Pani doktorowa Stępkowska z Słupcy.

TILSNERA HOTEL GARNI. Dr. Bendy z Berlina, Skarzyński z Kalisza.

GIELDA.

Poznańskie 3½ pct. listy zastawne 97¼ płacono, poznańskie 4 pct. nowe listy zast. 94⅜ płac., poznańskie listy rentowe 97⅜ płac., pozn. prowinc. akcye bankowe 108 płac., pozn. 5 pct. prowinc. ⅛ obligacye 101¼ płac. pozn. 5 pct. obligacye powiatowe 101 płac., pozn., 5 pct. obligacye melioracyi Obry 100½ płac., poznańskie 4½ pct. obligacye powiatowe 97¼ pł., pozn. 4 pct. obligacye miejskie II emis. 94½ płac., poznańskie 5pct. obligacye miejskie 101 płac., pruskie 3½ pct. oblig. długu państwa 92¼ płac., pruska 4 pct. pożyczka państwa 97 płacono, pruska 4½ pct. ukonsolid. pożyczka 106¾ płc. pruska 3½ pct. pożyczka prem. 124 płac., polskie 4 pct. listy likwidacyjne 67¼ płac., akcye górnoszląskiéj kolei żel. Lit. A. 166 płacono, akcye stałe starogardzko-poznańsk. kolei żel. 101⅛ pł., akcye marchijsko-pozn. kolei żelaz. 42½ płac., banknoty zagraniczne 99⅝ płac., rosyjskie banknoty 94⅛ płac., Ostdeutschebank 74½ płac. Prodktenbank — żąd., Wechslerbank — płac., Kwilecki, Potocki i Sp. — płac.

Żyto: (pr. 20 cent.), wypowiedziano — centn., cena wypow. 62¾, namaj 62¾, maj-czerw. 62½—⅛, na czerw.-lipiec 62¼, lip.-sierp. 59, sierp.-wrzes. —, na jesień 57 talarów.

Okowita: (z beczką) (pr. 100 litrów = 10,000 — Tralles.) Wypowiedziano 130,000 litrów, cena wypowiedzenia 22¹/₁₂, na maj 22¹|₁₂ tal., na czerwiec 22⁵/₂₄—22¼, na lipiec 22⁵/₁₂, na sierpień 22⅛, na wrzesień 22¹|₃, na paźdz. 21⅞ talarów.

Poznańska cena targowa z d. 1 maja.

	najwyższa cena	średnia cena
Pszenica piękn., szefel 42 kilg	3 25 —	3 22 6	3 20
Pszenica średnia " " "	3 17 6	3 16 3	3 15 —
" ordynaryj. " " "	3 12 6	3 11 3	3 10 —
Żyto piekne " 40 "	2 22 —	2 20 —	2 19 —
" średnie " " "	2 18 6	2 18 —	2 17 6
" ordyn. " "	2 16 9	2 16 —	2 15 —
Jęczmień wielki	2 23 —	2 21 3	2 20 —
" mały " 37 "	2 20 —	2 19 —	2 17 6
Owies " 25 "	1 22 6	1 20 —	1 19 —
Groch do gotow. " 45 "	2 23 —	2 21 —	2 20 —
Groch na paszę " 45 "	2 19 —	2 18 —	2 17 6
Perki " 50 "	— 27 6	— 26 —	— 25 —

Ceny ziemiopłodów

na targach zamiejscowych.

Wrocław, 30 kwietnia.

Na giełdzie. (Urzędowe sprawozdanie.)

Wypowiedziano: 1000 cent. żyta, 500 centn. owsa, — centn. oleju rzepiowego, — cent. rzepiu, — litrów okowity.

Żyto: za 1000 kil. spokojnie, ukończone traktaty —, na marzec—tal. płc., kwiecień i kwiec.-maj 61⅞—¾ tal. płc. i żąd, maj-czerw. 61½ tal. płc., czerwiec-lipiec 62¼—⅛ tal. płac. — płacono, lipiec-sierpień 59½ tal. płacono — żądano, wrzesień-październik — tal. żądano — płac.

Owies: za 1000 kilogram. w miejscu — tal. żąd. kwiecień-maj 59½ tal. żądano — tal. płacono, na maj-czerwiec — tal. płac. — żądano, czerw.-lipiec — tal. płacono — żądano, lip.-sierpień — tal. płac. — żądano, wrzesień-październik — talarów płacono — tal. żądano.

Rzep: za 1000 kilogr. 82 tal. żąd.

Rzepik: za 1000 kilogr. na kw.-maj — tal. płc. i żądano.

Pszenica per 1000 kil. 90 żąd.

Jęczmień per 1000 kil. 71 tal. żąd.

Cena regulacyjna: Żyto 61⅞ tal., pszenica 90 tal., jęczmień 71 tal., owies 59¹/₁₂ tal., rzep 82 tal., olej rzepiowy 18¹/₁₁ tal., okowita 22⅞ tal.

Wrocławska cena targowa, 30 kwietnia.

Ocenienia komisyi policyjnéj	piękne tal. sg. fn.	średnie tal. sg. fn.	poślednie tal. sg. fn.
Pszenica biała	9 7 6	8 28 —	8 10 —
" żółta	9 2 6	8 28 —	8 10 —
Żyto	7 4 —	6 20 —	6 6 —
Jęczmień	7 7 6	6 27 6	6 12 6
Owies	6 7 —	6 — —	5 22 6
Groch	6 12 6	6 2 6	5 22 —
100 kilogr. netto Ocenienia izby handlowéj	piękne tal. sg. fn.	średnie tal. sg. fn.	poślednie tal. sg fn
Rzep	8 — —	7 20 —	6 15 —
Rzepik zimowy	7 15 —	6 25 —	6 10 —
" latowy	7 15 —	6 25 —	6 10 —
Lnica	7 7 6	6 27 6	6 7 6
Siemie lniane	9 15 —	8 15 —	7 10 —

Wylosowania.

Wykaz wygranych

4 klasy 149 królewsko-pruskiéj loteryi klasowéj.
(Tylko wygrane wyżéj 70 tal. są w nawiasach.)

Berlin, dnia 30 kwietnia.

Przy dalszém dziś ciągnieniu wylosowano następujące numera:

2 95 166 306 95 409 95 502 94 (200) 615 19 20 43 (500) 742 991. **1**009 35 93 149 (1000) 87 214 41 66 302 72 83 440 81 (200) 550 70 615 22 (100) 32 776 94 808 26 32 63 87 96. **2**152 91 264 312 37 439 61 68 93 94 (500) 617 52 738 88 872 (1000) 933 70 98 **3**000 13 31 105 15 47 228 478 91 (2000) 507 619 702 23 (100) 52 68 78 888 929 (100) 73 (100) 95 **4**179 97 258 339 417 46 97 548 629 (100) 52 (100) 716 (500) 56 67 867 90 936 52. **5**004 (1000) 32 68 138 293 338 39 517 54 678 87 (500) 755 69 812 47. **6**018 112 61 (100) 202 14 39 42 371 514 15 31 (500) 93 611 700 8 (100) 90 848 64. **7**054 159 75 (100) 93 226 62 362 74 416 (500) 47 74 (100) 609 (100) 714 70 (200) 93 97 954 (100) 85. **8**046 108 19 43 (100) 203 305 (100) 51 55 (100) 72 92 441 52 88 559 625 28 30 712 76 (200) 833 64 905 11 (100) 38 87. **9**024 70 118 46 91 363 82 403 (100) 65 519 (1000) 36 96 636 54 843 48 74 980.

10018 54 71 82 (500) 142 (1000) 218 27 (500) 32 75 99 341 86 93 437 60 62 625 78 (100) 87 750 804 64 69 939 79 (200). **11**006 (200) 66 (100) 77 113 30 84 (1000) 254 (100) 390 410 68 70 500 84 93 609 38 (200) 56 64 76 (100) 91 704 13 (500) 27 29 79 815 82. **12**038 149 82 246 303 48 410 (100) 508 30 46 95 604 97 730 45 823 33 44 65 911 94. **13**032 35 42 97 124 27 28 50 65 219 29 73 366 439 510 71 (1000) 613 14 38 (100) 63 97 (200) 736 (5000) 803 10 906 18 42 90. **14**122 92 (200) 94 237 (500) 50 308 45 53 94 572 85 613 20 55 97 762 73 831 79 (100) 90 (200) 964 73. **15**032 64 110 80 81 94 (100) 201 23 61 359 434 77 96 543 89 91 649 705 85 807 23 937 (500) 79. **16**045 47 57 98 124 97 233 40 (1000) 65 (1000) 391 93 493 503 (2000) 37 68 619 46 61 62 796 906 41 55. **17**005 32 97 191 93 99 (200) 305 11 (500) 25 (100) 71 542 640 722 66 894 (100) 908 55 **18**011 35 45 (100) 89 140 90 98 213 22 25 58 62 372 99 (100) 483 (100) 514 55 (100) 622 60 66 723 51 840 81 906 87. **19**028 40 (500) 94 107 22 200 83 83 95 386 (100) 416 66 573 607 42 (500) 792 96 830 52 95 913 44.

20037 43 (100) 44 69 84 102 34 53 (500) 88 275 (1000) 370 73 439 68 76 84 512 19 67 617 25 764 (100) 94 843 (500) 74 92 908. **21**044 218 39 74 304 37 57 99 474 500 23 29 53 (1000) 6 0 93 701 9 (100) 68 (200) 868 80 964 77 78 83. **22**002 41 122 (100) 215 92 302 (500) 25 411 28 41 (1000) 55 591 95 (100) 644 48 64 96 746 55 858 83 909 19 (100) 79 80. **23**005 (100) 58 (100) 128 31 67 (100) 210 15 26 (100) 531 675 85 89 723 850 908 26 53. **24**065 73 97 121 41 215 331 57 (100) 480 511 607 65 745 68 800 3 (1000) 52 941 48. **25**087 171 208 43 394 (200) 402 26 (200) 512 87 608 (500) 841 (100) 56 925. **26**031 (200) 49 109 80 200 305 14 402 593 (1000) 612 13 29 95 (1000) 721 44 90 802 9 14 916 26 (200). **27**038 63 67 69 81 89 116 95 (100) 234 331 (500) 42 405 572 618 (1000) 703 818 33 52 89 902 15 (100) **28**013 48 (200) 51 (100) 69 71 142 (500) 82 96 231 65 427 577 614 (500) 763 864. **29**059 65 (100) 67 149 225 36 399 438 87 500 7 (200) 13 686 736 (100) 51 853 88 960 (200).

30002 40 113 72 280 91 309 50 63 87 93 455 78 85 685 767 83 877 (100) 915 46 51 57 78 85. **31**007 43 67 129 217 (100) 301 94 95 410 49 77 (500) 534 45 92

602 19 39 43 71 88 98 791 931. **32**069 243 302 402 54 56 78 80 94 535 57 60 65 95 632 62 768 81 (100) 883 908 23. **33**076 (100) 126 38 76 (100) 201 22 (10.0) 386 440 86 580 92 706 69 97 820 (1000) 918 28. **34**027 41 46 (100) 106 31 280 92 96 349 88 91 424 76 77 85 510 (100) 65 691 (2000) 752 (200) 62 (200) 894 97 911 84 94 95 (200). **35**005 61 121 54 83 216 21 24 333 426 522 41 60 86 (200) 628 43 93 (100) 746 (100) 53 (100) 76 802 51 72 (100) 907. **36**011 114 51 217 52 332 59 99 (200) 452 505 10 16 (500) 61 82 626 50 89 (100) 784 840 52 59 62 926. **37**065 69 81 157 66 71 210 32 94 (500) 385 (1000) 424 46 50 64 535 41 99 621 64 778 809 67 909. **38**092 98 103 (100) 53 71 211 29 38 65 311 80 (200) 411 94 583 656 (1000) 721 55 806 55 981 88. **39**104 (500) 8 53 (200) 286 329 32 449 96 (500) 533 615 83 716 20 836 39 984.

40026 31 34 40 42 84 276 338 91 501 31 620 33 34 71 737 (100) 87 837 67 933. **41**047 132 52 247 73 (100) 91 300 475 95 500 65 82 626 38 78 751 (100) 811 27 99 954. **42**041 89 99 125 (100) 80 200 3 81 306 (100) 49 75 78 406 10 61 565 (500) 605 56 97 734 846 (200) 58 919 73. **43**050 79 172 (100) 223 38 67 73 321 41 78 483 542 65 82 90 608 702 812 62 983 (500). **44**014 37 94 137 38 89 222 47 (200) 58 806 15 422 35 88 91 539 92 (100) 96 614 45 85 (1000) 724 (200) 934. **45**101 81 (100) 263 79 400 25 35 (100) 570 (100) 75 91 621 38 740 973 88 97 (100 **46**017 93 316 480 513 81 99 768 86 95 815 903 (100) 12 43 61 83 98. **47**006 39 107 64 291 316 58 483 761 (100) 810 12 21 29 (200) 63 919. **48**025 40 105 (1000) 70 222 72 89 340 83 424 33 86 628 771 (1000) 800 13 49 961 71 78. **49**029 50 195 232 323 448 96 511 33 608 28 29 967 (2000) 85.

50007 21 95 305 (100) 12 17 52 76 93 458 524 59 87 89 704 37 818 78 950 76. **51**052 117 (200) 31 (100) 95 204 5 21 322 40 81 435 514 (100) 68 85 (200) 643 71 73 832 55. **52**084 108 73 219 26 34 43 78 83 881 401 7 577 (100) 603 (100) 72 725 48 85 804 (100) 86 97 950 57 65 66 83 (500). **53**064 99 110 216 70 314 436 85 513 30 80 700 88 840 85 923 33. **54**026 63 70 160 201 43 (1000) 49 88 470 (100) 71 539 84 95 657 (200) 69 877 95 (1000) 946 80. **55**012 24 176 234 72 83 96 303 (200) 6 52 426 56 511 661 75 729 (100) 800 12 22 40 47 919. **56**063 120 56 92 212 (100) 24 (100) 38 75 86 338 71 82 479 521 74 (200) 48 611 12 13 67 82 727 833 98 946 51 68. **57**002 48 147 222 316 (100) 431 77 (5000) 539 (100) 52 614 30 725 (100) 72 (200) 859 68. **58**002 (200) 15 148 61 64 80 233 37 (2000) 60 (1000) 314 67 407 (100) 39 55 88 560 91 (500) 644 76 726 812 (100) 51 924 (1000) 38 (1000) 69 (1000) 90. **59**049 70 (500) 107 34 (1000) 42 50 55 204 342 478 87 96 652 701 2 51 86 91 99 (200) 800 981 89 (100).

60337 40 461 (100) 567 659 86 (1000) 790 96 846 55 63 67 935 44. **61**011 (100) 24 171 99 235 63 (200) 308 14 15 27 42 459 (100) 584 601 58 701 (500) 49 94 814 90 960 85. **62**081 125 30 37 44 237 64 66 314 (1000) 35 557 69 (200) 97 628 67 84 754 60 73 884 909 13 56 (100) 60 (500) 66 70. **63**004 80 191 239 96 (200) 311 (500) 457 81 516 75 78 629. **64**019 143 248 94 314 54 493 (100) 503 (100) 18 19 611 27 33 75 76 (200) 762 76 813 78 80 909 51 69 84. **65**072 121 248 (1000) 369 72 406 76 524 95 99 641 731 60 64 824 906 69 97. **66**002 42 68 104 66 78 303 33 418 19 99 (100) 508 21 58 727 40 846 909 26 (500) 47 49 95 96 (100). **67**049 86 177 246 55 310 411 (100) 507 31 54 90 627 82 756 859 84 966 75. **68**015 33 157 (200) 62 234 309 36 414 16 95 580 632 (100) 34 44 51 61 71 95 98 710 13 47 55 87 (10000) 895. **69**001 254 (200) 310 41 50 61 (100) 75 406 56 501 24 48 63 (100) 625 61 64 95 715 83 94 821 23 63.

70059 73 124 84 345 75 456 543 67 81 90 (500) 99 603 712 66 70 (100) 850 (2000) 62 922 **71**028 58 148 80 238 47 71 84 96 (500) 300 14 37 493 (200) 533 64 712 37 38 61 819 66 (200). **72**017 77 92 284 88 370 401 38 53 (100) 620 63 729 84 801 57 997. **73**017 21 23 53 130 39 82 202 50 624 70 730 40 (200) 89 948. **74**000 52 166 71 88 229 32 42 (100) 83 88 302 63 70 98 416 48 (200) 58 (100) 63 94 505 80 83 (5000) 612 35 738 818 21 41 71 941 72 82 93. **75**052 (100) 55 113 (100) 23 266 73 94 312 62 (100) 71 449 89 559 (500) 95 601 30 43 717 848 900 10 (100) 51 65. **76**206 10 58 318 48 419 (200) 562 64 89 666 84 866 909. **77**011 67 69 216 (100) 24 (200) 418 25 83 (200) 86 568 642 61 (100) 72 733 63 853 55 923 62 71 (200). **78**067 125 70 267 310 32 400 38 62 79 555 67 91 604 7 (200) 44 55 90 96 734 51 (100) 854 925 70 98. **79**058 161 201 19 25 66 86 320 428 30 515 21 29 56 629 753 58 825 38 41 54 55 943 (200) 85 (200) 90.

80063 71 78 147 328 41 418 71 504 16 (100) 94 601 6 12 38 710 17 45 74 78 803 67. **81**013 83 149 227 (100) 319 36 86 444 76 (100) 78 (200) 526 611 738 (100) 93 800 (100) 61 82 960. **82**016 (200) 53 336 41 481 504 7 10 33 43 94 (100) 681 784 (100) 810 43 65 74 80 908 21. **83**000 29 (200) 70 77 248 (200) 65 408 49 71 98 591 603 12 (500) 16 54 85 707 43 60 62 (100) 804 7 29 46. **84**010 33 76 154 58 75 77 217 42 52 53 344 (100) 69 404 36 506 53 67 675 738 92 95 (100) 804 48 60 63 900 45 95. **85**082 (200) 108 23 64 78 220 87 332 423 51 56 535 64 78 600 59 63 69 713 (100) 60 (500) 811 39 41 46 51. **86**092 170 91 322 43 61 75 436 88 600 701 43 48 54 58 859 90 904 17 65 (500). **87**023 28 (200) 94 122 (500) 52 55 63 245 52 58 63 85 310 48 428 87 97 513 95 604 35 93 731 57 (200) 97 (100) 800 63 914 16. **88**008 58 126 68 (1000) 320 436 44 62 74 580 631 78 85 708 37 854 950. **89**057 107 36 76 217 38 53 (100) 73 367 74 80 424 42 528 35 (100) 82 607 54 55 (100) 65 729 40 49 66 81 91 (200) 844 88 905 76 87.

90071 96 (100) 211 12 40 94 304 13 544 57 61 71 88 700 2 12 (100) 28 (100) 804 34 46 74 948 94. **91**061 120 44 266 302 477 510 88 638 47 52 751 824 65 69 (200) 79 89 926 (200). **92**045 61 114 56 215 44 52 (200) 65 324 (100) 47 416 94 530 74 92 99 667 (200) 85 710 15 27 813 22 24 36 94 913 40 (100) 46 61 92 (500). **93**071 118 94 224 305 59 95 402 62 (1000) 77 531 93 704 (100) 31 40 54 61 65 883 919 58. **94**206 72 308 16 508 656 735 (100) 51 64 844 95 (100) 949 (200) 86.

Dla wszystkich chorych siła i zdrowie bez medycyny i kosztów.

„Revalescière du Barry w Londynie“

Wszystkim cierpiącym zdrowie przez wyśmienitą Revalescière du Barry, która bez użycia medycyny i kosztów leczy skutecznie następujące choroby: cierpienia żołądkowe, nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów błoni śluzowéj, pęcherza i nerek, gruźlicę, suchoty astmę, kaszel, niestrawność, zatwardzenie, dyaryą, bezsenność słabość, hemorojdy, puchlinę, febrę, zawrót głowy, kog,entye, szum w uszach, mdłości i womity nawet podczasie ięzarności, diabetes, melancholią, spadnięcie z ciała reumatyzm, podagrę, blednicę. — Wyciąg z 80,000 cetyfikatów o wyzdrowieniu tam, gdzie wszelkie medycyny były bezskuteczne:

Certyfikat Ne. 73,670. Wied 13 kwietnia 1872.

Upłynęło obecnie siedm miesięcy od czasu, w którym się znajdowałem w rozpaczliwym stanie. Cierpiałem na piersi i nerwy, tak z dniem każdym w oczach niknąłem i z powodu tego długi czas nie mógłem poświęcać się naukom. Słyszałem o Pańskiéj cudownéj Revalescière, użyłem jéj mogę Pana zapewnić, że przez siediomiesięczne używanie Pańskiéj pożywnéj i delikatnéj Revalescière czuję się całkiem zdrowym i wzmocnionym tak, że bez najmniejszego trzęsienia się rąk pisać jestem w stanie. Widzę się spowodowanym polecam wszystkim cierpiącym ten stósunkowo bardzo tani i smaczny pokarm jako najlepsze lekarstwo i pozostaję uniżonym Gabryel Teschner,
słuchacz publicz. wyższego naukowego zakładu handlow

Certyfikat No. 73,968. Mitrowitz, 30 kwietnia 1870.

Dzięki wybornéj farynie znajduje się moja siostra która cierpiała na nerwowy ból w głowie i bezsenność po użyciu 3 funtów, na drodze znacznego polepszenia Zarazem pozwalam sobie prosić Pana uprzejmie, ażeby mi zechciał za awansem pocztowym przesłać 1 funt Revalescière zwykłego gatunku wraz z dokładną wskazówką używania téj faryny u dzieci ośmiotygodniowyca Z wysokiém poważaniem

Mikołaj G. Kostitz.

Swiadectwo No. 73,705. Wiedeń, Praterstrasse 22 w maja 1871.

Winienem Panu podziękowanie za rezultat, jaki wyorna Pańska Revalescière u mnie wywarła. Cierpiałem owiem często na kurcze żołądkowe, kaszel i dyaryą od czego mnie uwolnił Pański wyśmienity środek zbawcz [1396] L. Grossmann.

Certyfikat No. 73,704. Prilep, poczta Holleschau w Morawi

Ponieważ mi od Pana dawno sprowadzona Revalescière du Barry wyszła a jest takowa dobrym i skutecznym środkiem przeciwko méj słabości żołądkowéj i niestrawności, przeto upraszam Pana uprzejmie, ażebyś pan zechciał przysłać jak najspieszniéj jeszcze za awansem pocztowym 2 funty prawdziwéj Revalescière. Z szacunkiem uniżony Józef Rohaczek, leśniczy.

Pożywniejsza od mięsa zaoszczędza Revalescière u dorosłych i dzieci pięćdziesięciokrotnie cenę swą w innych środkach i potrawach.

W puszkach blaszanych po ½ funta 18 sgr., po funcie 1 tal. 5 sgr., po 2 funty 1 tal. 27 tal., po 15 funtów 4 tal. 20 sgr., po 12 funtów 9 tal. 15 sgr., po 24 funty 18 tal.—Biszkopciki z Revalescière puszki po 1 tal 5 sgr. i po 1 tal. 27 sgr. — Revalescière chocolatée w proszku na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr., 120 filiżanek 4 tal. 20 sgr., 288 filiżanek 9 tal. 15 sgr., 576 filiżanek 18 talarów; w tabliicach na 12 filiżanek 18 sgr, 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry et Comp. w Berlinio, 178 Friedrichstrasse we wszystkich miastach, w dobrych aptekach i handlach korzennych i łakoci.

Składy w
Bydgoszczy: S. Hirschberg firma: Jul. Schottlaender.
Landbergu n. W.: Jul. Wolff.
W Poznaniu A. Pfuhl w Czerwonéj Aptece, Krug & Fabricius Jakóba Schlesingera synowie, Richard Fischer.
Rawiczu: J. Mroczkowski.
Wrocławiu: S. G. Schwartz, Edward Gross, Gustav Schott Storemer & Mohr. Herm. Straka, Erich i Karol Schneider, Robert Spiegel,

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin dnia 1 maja 1874. (Kursa końcowe.)

		Not. 28			Not. 28
Nadreńs. kol.	138	137½	Ostd. Bank.	74½	74½
Kol. Min. kol	131	131	dito Prod Bank	19½	20
Szwajc Limburg	20⅜	20⅜	Poz. Wechslb.	2¼	3
March. koléj	31¼	30½	Akcye Telusa.	—	—
Pozn ac.	43½	44	Dormun. Unia	56¾	56¾
Aus. ak kred.	128	126¾	Immobilien	89¾	88¾
dito banknoty	90⅛	90⅞	Südend.	19¾	20
berl bank weks	49¾	49⅝	Laurahütte	161¾	161¼
Wr. Disconto.	82¾	82½			

Berlin dnia 1 maja 1874. (Kursa końcowe.

		Not. 28			Not. 28
Pszenica. wzm			Wypow żyta.	1300	2300
Maj	88⅜	88¾	Wypow okow.	46000	30000
Sier. Wrz	81	81	**Kapitały:** stale.		
Żyto stale			Galicyany	109¾	109½
Maj	57¼	58⅞	Pr. pap. paúst.	92⅜	92¼
Maj.-Czer	57⅜	57⅞	Poz. n. 4 % lis. z	94¼	94¼
Sier Wrz	57⅜	56⅞	Poz. listy rent	97¼	97¼
Oléj rzepi słab.			Koléj państw	192	189¼
Kw-Maj.	17½	17⅝	Lombardy	84½	82¾
Lip. Sier	19½	17⅞	Aus. los 1860	98½	96½
Wrz. Paź.	19⅝	19⅝	Włochy	64	63¾
Okowita stal.			Amerykany	100	100
Maj.Czer	23 1	22 7	Turki	4 ¼	41¾
Lip. Sier.	23	22 17	7½ % Rumuń.	42⅝	43¾
Sier. Wrz.	21 27	22 29	Pol. lik, list. za	67⅜	67⅜
Owcis wzm			Rosyjsk. noty.	93⅛	93⅛
Maj	63¼	63¼	Srb. austr. ren	66⅝	66⅛

Szczecin dnia 1 maja 1874. (Kursa końcowe.)

		Not. 28			Not. 28
Pszenica spok			w miejscu		
Maj Czer.	86½	87½	Maj	17⅛	—
Czer. Lip.	86	86⅛	Czer Lip.	17⅜	17¾
Sier. Wrz.	80⅝	80½	Na Jiesień.	18 ⅛	19
Żyto: słab			**Okowita** stale		
Maj.-Czer.	57	59	W miejscu	22⅛	22
Czer Lip.	57⅛	57½	Maj. Czer	22⅛	22
Sier. Wrz.	55⅛	55¼	Czer. Lip.	22⅝	22
Oléj rzep spok			Sier. Wrz.	23	22

Pończochy, szkarpetki, latowe rękawiczki, krawaty męzkie, praw. bawełnę estramadurę, maszynowe nici, jedwab, igły, grzebienie, mydła toaletowe itd. poleca najtaniéj

J. Pawłowska,
[887] ul. Wrocławska No. 6.

✝

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Tymoteusza Zielińskiego** odbędzie się w sobotę rano o godzinie 8 w kościele św. Marcina. (886)

Ludwika Gehlena
regenerator włosow
nadaje siwym i białym włosom pierwotny ich kolor. Na żądanie przedłożone być mogą świadectwa. Cena 1 tal. 15 sgr. Gwarantuje się za skutek. [694]

Ludwik Gehlen,
fryzyer i zachowawca włosów. Poznań

Lubownikom polskiéj kuchni i wybornego piwa poleca swą
Restauracyą
dobrze zaopatrzoną w wszelkie potrawy i napoje
L. Węglewski,
(892) Berlińska ul. No. 14.

Rządzca,
mogący być dobrze polecony, poszukuje od 1 lipca r. b. samodzielnego zarządu dóbr większych. Łaskawe oferty przyjmuje pod lit. **A. B. C.** poste restante **Stare Bojanowo.**
[863]

Subjekt,
władający obu krajowemi językami. zdolny ekspedyent, poszukuje do handlu korzeni itd. natychmiast miejsca, **Poste rest. A. 100 Kcynia** (Exin). (888)

Na zbliżający się czas prania owiec polecam się do **wykonywania i reperacyi sikawek,** przyrzekając tanie ceny i dobrą robotę. (822)
Roman Leporowski,
Poznań, św. Wojciech No. 40.

Dom. Czerwonawieś
pod Krzywiniem
poszukuje na św. Jan
kucharza
zdatnego. Zgłoszenia mają nastąpić w listach fr. z dołączeniem świadectw. (885)

Dentysta
ST. KASPROWICZ,
Poznań, ulica Wilhelmowska No. 17.
Gniezno, ulica Wilhelmowska No. 51, od 3 maja r. b.
Przyjmować będę w Poznaniu jak dawniéj codziennie od 9—12 przed poł. i od 2–6 po poł. z wyjątkiem niedzieli.
W Gnieźnie zaś przyjmować będzie codziennie mój assystent, w niedzielę zaś każdą sam konsultować będę. [836]

Wielki wybór
Machin do szycia
La Silencieuse — La Silencieuse
Hamburgsko-Amerykańs. Towarzystwa
Pollack, Schmidt i Sp.
poleca (726)
Fabryka bielizny
A. z Pawłowskich Kaufmann,
przy placu Sapieżyńskim No. 1.

Zgrzebielce i szczotki do czyszczenia koni, słomianki z kokosowego włókna, łóżka żelazne, gwoździe drutowe, maszynki do kawy, do herbaty, tace mosiężne, kuchnie petroleowe, brzytwy, nożyczki, scyzoryki, jako i wszelkie sprzęty domowe i kuchenne poleca
M. Sikorska,
Magazyn sprzętów domowych i kuchennych,
św. Marcin 13. (746)

Wezwanie.

Panów akcyonaryuszy „Banku Włościańskiego“ wzywamy niniejszém do wniesienia **piątéj raty** na akcye, wynoszącéj 10 dziesięć talarów od każdéj akcyi i to najpóźniéj do

15 maja r. b.

pod następstwem skutków § 7 ustaw Banku przewidzianych.

Przesyłki pieniędzy uskutecznić należy franco (wraz z opłatą miejskiego portoryum 6 fen.) pod adresem

Bank Włościański — Poznań.

Wpłata piątéj raty kwituje się wyłącznie na kwitach tymczasowych w rubryce na to przeznaczonéj; dla tego do przesyłki pieniężnéj kwity tymczasowe dołączyć trzeba. W braku innego polecenia kwity te zwraca się w liście rekomendowanym. Dalsze i wszystkie raty przyjmują się każdego czasu.

Uwaga. Dywidenda za r. 1872/3 wynosi 3 sgr. od 10 tal. za każdy pełny kwartał i wypłaca się od 1 kwietnia r. b. za przedłożeniem kwitów tymczasowych, na których odebranie dywidendy osobnym stemplem się poświadcza. (768)

Poznań, 14 kwietnia 1874.

Rada Nadzorcza Banku włościańskiego.
M. hr. Kwilecki,
przewodniczący.

Niniejszém zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy z dniem dzisiejszym w **Wrocławiu**

Interes zbożowy i komisowy

pod firmą

Jan Becker i Sp.

Polecając się w wykonywaniu zleceń na placu jako téż giełdzie tutejszéj kreślimy (890)

Z poważaniem
Seweryn Morgenstern,
Jan Becker.
Biuro: Agnesstr. 10.

Osoba z dobrém wychowaniem poszukuje od św. Jana **miejsca do towarzystwa i wyręczania pani domu.** Adres: poste rest. J. B. Poznań. [891]

Urzędnik gosp.,
żonaty, pewny w swym zawodzie, poszukuje od św. Jana posady. Oferty przyjmuje pod lit. **A. B. L.** No. **25 poste rest: Gniezno.** (889)

Z przyczyny powrotu do Królestwa Polskiego, jest
wieś
w powiecie wrzesińskim 1225 m. dobréj ziemi, incl. 250 m. łąk, masyw budynkami, 2 mile od kolei, tuż przy szosie, z cegielnią, — z wolnéj ręki do sprzedania. Zaliczka 10,000 tal. Bliższych wiadomości udzieli właściciel w **Katarzynowie** pod Strzałkowem. (884)

Z pomiędzy niezliczonych odznaczeń, jakie otrzymała Howe-Maschinen-Companie za swe niezrównane machiny do szycia na wszystkich wystawach świata, podnosimy jedynie następujące: **Krzyż legii honorowéj** dla wynalazcy machin do szycia **Elias Howe jun., 18 medali złotych, 7 dyplomów honorowych, 6 medalów na saméj wystawie powszechnéj w Wiedniu w r. 1873,** najwyższe nagrody, jakie rozdzielone były

Howe-Maschinen-Companie
w Nowym Jorku

zawiadamia niniejszém, że, chcąc jedynie publiczności ułatwić nabywanie jéj sławnych machin i uchronić ją przed imitacyami itd., otworzyła w **Poznaniu,** przy Rynku No. 68, narożnik ulicy Nowéj, filią dla prowincyi poznańskiéj i dla części Prus Zachodnich i Szląska, któréj kierownictwo powierzone zostało

Panu Zygmuntowi Bernstein w Poznaniu.

Tak w naszéj pomienionéj filii, jak i w ajenturach téjże po miastach ustanowić się mających musza nasze oryginalne machiny być sprzedawane **po cenach fabrycznych przez nas oznaczonych,** także wyzyskiwanie publiczności nie może mieć miejsca.

Wszelkie zamówienia na nasze oryginalne machiny Howego, tudzież podania o ajentury w wymienionym obwodzie, adresować należy do pana **Siegmund Bernstein.** [108]

Z szacunkiem.

Howe-Maschinen-Companie.
Dyr. F. Fontaine.

W komisie i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.